

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sekotowskiego, Prasa Rzeczyska i. 9. — Listy należy frankować.

Klasyfikacja otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyj Nr. 83.

Przenumeracja
miejscowa:
roczna . . . 32 K, | ćwierćroczna 8 K — h, | roczna . . . 24 K, | ćwierćroczna . . . 6 K,
półroczna . . . 16 K, | miesięczna 2 h 70 h, | półroczna . . . 12 K, | miesięczna . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 50 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całościowo i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwszy 1 K 30 h, drugi 50 h.
„Przegląd“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz politywy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowa po 30 hal., nadsyłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary politywnej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sekotowskiego w Lwowie Prasa Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adams (V. de Raczkowski) 33 Rue de Varsovie.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

4. Biuletyn.

Ogólny stan zdrowia Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Huberta Salvatora jest prawidłowy. Temperatura 37,7, puls 80.

Zdrój Ischl, 21 sierpnia 1912, wieczorem.

Rada Rządu dr. Mayer w. r.

General starszy lekarz sztabowy rada Dworu dr. Kerzl w. r., lekarz przyboczny Najj. Pana.

5. Biuletyn.

Ogólny stan zdrowia Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Huberta Salvatora po bardzo dobrze spędzonej nocy jest bardzo dobry. Temperatura 37, puls 68.

Zdrój Ischl, dnia 22 sierpnia 1912, rano.

Rada Rządu dr. Mayer w. r.

General starszy lekarz sztabowy rada Dworu dr. Kerzl w. r., lekarz przyboczny Najj. Pana.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym pismem Odręcznym z dnia 15 sierpnia b. r. nadać najmłodszej pozostałemu w nadzwyczajnej służbie c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty i posiadającemu tytuł i charakter szefa sekcji, proboszczowi katedralnemu kapituły metropolitalnej św. Szczepana w Wiedniu, biskupowi-sufaganowi, ks. dr. Hermanowi Zschokkemu, godność tajnego rady z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Władysława Kureczaka w Mielnicy do Halicza i Alfreda Janowskiego w Brzozowie do Sanoka; nadał sędziemu Modestowi

Młynarskiemu w Bóbrce posadę sędziego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego; oraz zamianował sędziami auskultantów: Karola Jaroszewskiego dla Oleska, Karola Gustawa Thona dla Sokala, dr. Władysława Smolkę dla Bóbrki, Zbigniewa Jana Kurka dla Monasterzysk, Rudolfa Józefa Jackowskiego dla Kozowej, Stanisława Józefa Szałajkę dla Brzozowa i Józefa Rubynowicza dla Mielnicy.

P. Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta Norberta Buzka, sędzią w Wyżnicy,

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 sierpnia.

Na Bałkanach.

Na Bałkanach wyjaśnia się zwolna. Po długich tygodniach burzy wraca uspokojenie. Tylko od strony Czarnogóry ciągle jeszcze słychać groźne odgłosy jakby stłumionych gromów. Ponieważ jednak w Cetynii przekonano się dowodnie, że niebezpieczną byłoby rzeczą wszczynać obecnie awanturę, zatem najprawdopodobniej ustanie i to przyjacielskie ostrzeliwanie się sąsiadów nawzajem. Rząd czarnogórski zapewnia zresztą, iż nie uczyni, co mogłoby sytuację jeszcze bardziej skomplikować. I trzeba mu wierzyć. Wobec stanowczej, a zgodnej woli mocarstw młode i drobne królestwo nie może nie innego uczynić, jak zawiesić na kołku wydobyty oręż.

Uczyniono także przedstawienia innym państwom bałkańskim, zwracając uwagę ich na to, że mocarstwa nie ścierpią, by z czejkolwiek strony zamącono pokój na Bałkanach. Powodu bezpośredniego do takich prze-

stróg nie było. Ale w różnych zakątkach półwyspu Bałkańskiego jest podstatkiem materiałów wybuchowych, a rozprężenie, jakie zapanowało w Turcji w ostatnich czasach, łatwo mogłoby skusić tego czy owego jej sąsiada do kroków nierozważnych. Dobrze więc uczyniły mocarstwa, zapowiadając na każdy wypadek, że tego rodzaju próby nie mogłyby pozostać bezkarne.

W samej Turcji dobrze nie jest, ale już dla tego samego jest lepiej, że nie jest gorzej. Więcej nawet: w pewnych kierunkach widać stanowcze polepszenie. Tak n. p. w sprawie albańskiej. Groźne to zakłopotanie udało się Turcji usmierzyć — co prawda, kosztem zupełnej uległości dla żądań Arnautów. Wojsownicze szeszyby zapuściły się w powrocie w swe ostępy górskie, a tak największy kłopot chwilowy ustąpił. Już niebawem Turcja odzyska zapewne spokój, którego tak bardzo potrzebuje dla wewnętrznych reform.

Państwo padyszacha przeszło istotnie ciężkie w ostatnich czasach koleje. Trapienie wojną z zewnątrz, wewnątrz załamało się w sobie i już mu prawie groziło rozpadnięcie. Turcy między stanu mogli ztąd nabrać przekonania, że wojna z Włochami, pośrednio wprowadzie, lecz nieustannie atakująca państwo w najskrajszych punktach, jest źródłem ciągłych niebezpieczeństw, które raz nakoniec zatkane być musi. Jeśli nawet dla prowadzenia tej wojny Włosi ponieśli i ponoszą znacznie większe, niżli Turcy, ofiary, to jednak Turcy, otoczona zewsząd cychającymi na jej rozszarpanie wrogami, a tak mało skonsolidowana wewnętrznie, nie może w nieskończoność przeciągać tego stanu.

Jakoż zdaje się — i wszystko przemawia za prawdopodobieństwem krążących pogłosek, że wojna ma się ku końcowi. Nawiazano już pierwsze nieci rokowań pokojowych i jak dotąd, przebieg ich uprawnia do nadziei pomyślnego wyniku.

Nowy gabinet turecki znajduje się w położeniu o tyle pomyślnym, że odpowiedzialność za niedostateczne przygotowanie obrony Trypolisu może zepchnąć na swych poprzedników w urzędzie. Dzięki temu łatwiej mu przyjdzie usprawiedliwić wobec opinii publicznej i wobec armii swą skłonność do zawarcia pokoju, dostatecznie chyba

uzasadnioną dzisiejszym położeniem państwa. I czego nie wybaczonoby może Młodoturkom, uznane będzie zapewne za rzecz naturalną u ich przeciwników. Przytem zdarzenia ostatnich czasów pouczyły naród turecki, że dalsze igranie z ogniem wojny może okazać się dlań wprost zgubne.

Ze zaś i Włochom wojenna impreza musiała się uprzykrzyć, że i one pragną, by jak najrychlej zakwitła okrywająca się nową, wedle słów Giolittiego, zielenią gałązka oliwna, to rozumie się samo przez się. Jakkolwiek nikt ze znających choćby pobieżnie stosunki ludzi się nie może co do tego, że zawarcie pokoju nie oznacza jeszcze faktycznego zajęcia Trypolidy, że przeprowadzenie aneksji wymagać będzie jeszcze sporo krwawej pracy, to jednak Włochy nie miały zyskać mogą dzięki pokojowi. Siły swe skoncentrują one w jeden punkt, gdy dotąd rozmaicie bywało, nado zaś pozbędą się ciężkiej na nich obecnie odpowiedzialności ze stanu rzeczy na Wschodzie. Rząd włoski dobrze zna obowiązki, nałożone nań przez względy polityczne, przez stanowisko Włoch w Europie, nakoniec przez związki przyjaźni i przymierza. Zawarcie pokoju da rządowi włoskiemu ochronę przed potykaniami się na owym — jak właśnie wojna dowiodła — bardzo śliskim gruncie.

Tak więc zarówno w Konstantynopolu, jak w Rzymie, istnieją wszelkie tz. predyspozycje do zawarcia pokoju. A skoro po obu stronach tak harmonijny panuje nastrój — to nie powinno być zbyt wiele nastrojczych trudności wynalezienie odpowiedniej formuły dla dojścia do porozumienia. Największe trudności sprawia kwestya aneksji — ale dyplomacya nawykła do łamania się z trudnościami, dyplomacya istnieje właśnie dla ich przełamania i niezawodnie przełamie je także w tym wypadku. Jak obecnie ma się sprawa, Włochy, acz przy aneksji obstarają niezachwianie, zadowolą się uznaniem przez Turcję rzeczy dokonanych bez formalnego uznawania aneksji. Jeśli szczerze pragnie się pokoju, to nie rozbija się on o drobną kwestyę etykiety.

Pokój więc stoi u progu, aby położyć koniec krwi przelewowi. A gdy już otworzą się przed nim bramy, to i nadzieja uprzą-

8)

HELIOS.

Groteskowa bajeczka dla dzieci powyżej lat 20.

(Dokończenie).

„Wiesz co, moja droga: nudna jesteś jak — oratorka „od moralności“. To wcale nie pasuje do twego „genre“ urody... Tyś powinna z kieliszką szumiącego szampana... jak bachantka...“

„Ty jesteś drugim, który mi mówi, że nudna. Mówił mi to przedtem nieraz jeden poeta, tylko... znowu z innej przyczyny...“

„Z jakiej?“

„Z twojej“ chciała powiedzieć, lecz się wstrzymała i udając, że nie słyszała pytania — poczęła go wypyttywać o ostatnią jego podróż.

Więc zaczął opowiadać o różnych miłosnych swoich przygodach, dowiepnie i z werwą.

Gdy jej takie rzeczy mówił (w epoce już po odkochaniu się w niej) rzeźbiarz, lub malarz, słuchała tego obojętnie — a często, lawiło ją to nawet. Teraz — było jej czegoś smutno i czegoś żal...

Uwagi Heliosa tryskające uciechą życiową, miłością i weselem, odpięła — o ile były wprost do niej zwrócone — z powagą... obejmując melancholijnym spojrzeniem promienną jego postać.

On chciałby był wiedzieć w niej typ bachantki... z perlącym się szampanem, w

rozpustnym gestem — podniesionej ręce... z rozognionymi oczami, rozchylonemi, wilgotnemi ustami... i taką ją sobie — gdy się poznali — wyobrażał i taką byłby...

A tymczasem ta kobieta, której oczy pełne były uwielbienia dla niego, której każde słowo okazywało niewątpliwie ogromną przyjaźń i lubienie — ale tylko przyjaźń i lubienie — kobieta ta, która ze swoją marmurowatością, nie była właściwie — kobietą — nudzić go już zaczęła swoim... moralizatorstwem, swoim filozofowaniem, swoim wiecznym analizowaniem każdego jego powiedzenia, każdego ruchu, uśmiechu każdego...

I prawie rad był, gdy nadeszła chwila roztania.

Lecz w decydującym momencie, gdy przyszedł się z nią żegnać — zrobiło się i jemu czegoś smutno. Uznał, że polubił ją może nawet... mimowoli i chciał jej powiedzieć coś miłego, coś ciepłego, serdecznego, lecz... nie wiedząc, jak to zacząć i jak ona to przyjmie — milczał.

Jej dusza zaś pełną była słodkich, pieśniowych słów. Chciała mu powiedzieć, jak jej pusto będzie bez niego, jakie miłe były te dni razem spędzone, jak wdzięczną mu za czas, który dla niej poświęcał... za te jasne promienie, którymi ją obrzucał, oświecał i ogrzewał... I tysiąc, tysiąc rzeczy jeszcze powiedzieć mu chciała, lecz słowa uwięzły jej w gardle i — milczała także.

A chcąc pokryć zaambarasowanie, spuściła oczy i poczęła mieć w rękach jakiś świstek papieru...

Jego drażniło to miganie nerwowe jej palców i szelest migotego świstka.

„Nudna z tem swoim miętoleniem! Co jej ten papier zawinił!“ pomyślał z irytacją.

A ją drażniło to, że on nie odchodzi. Czuła, że siły ją opuszczają...

„Czemu nie idzie? gotowam się rozplakać... nie wytrzymam dłużej!“ myślała z zniecierpliwieniem i razzaleniem...

Napięcie nerwowe między nimi było tak silne, że przez mginięcie oka uczuli dla siebie wzajem jakby: niechęć...

Lecz ona ocknęła się pierwsza i wyciągając ku niemu rękę do pożegnalnego uścisku, rzekła, patrząc mu pięściwie w oczy:

„Słuchaj Heliosie! Zanim pójdiesz... może się już nigdy więcej nie zobaczymy... zostaw mi na pamiętkę jeden z twych jasnych promieni, którymi mnie złoceiłeś. Masz ich tak dużo... To ci różnięć nie zrobi. Podpisz się na nim i zostaw mi go na pamiętkę!“ — powtórzyła z przymileniem.

„Jest w niej coś — z ekscentrycznej panny Eulalii lub Eufrozyny“, pomyślał znów z irytacją. Głośno zaś rzekł:

„Chee pani, bym się na jednym z promieni moich podpisał i dał go pani — byś miała znowu co schować do rzeźbionej skrzyneczki — jak schowałaś: gliniane usteczka po rzeźbiarzu, kicz po malarzu, rozbite skrzypczki muzyka, książkę filozofa i wierszowaną bajeczkę poety...“

„Ależ to nie to samo... to...“ przeczytała zdławionym od żalu głosem.

Ale on nie słyszał i mówił dalej z udaną skromnością:

„Pani daruje, ale byłoby to z mej strony — pretensjonalne!“

Ukonił się szerokim i bardzo eleganckim ruchem i — odszedł!

„Słuchaj! niema pretensjonalności tam, gdzie życzliwość, sympatya, gdzie... przyjaźń!“ zawołała głosem, który drżał tłumioną rozpaczą... ale słowa jej zagłuszył chichot — wytrysły nagle, jak fontanna — sre-

brzysty, wesoły, a przytem niezmiernie złośliwy chichot!

Spojrzała na prawo — zkad śmiech ten dochodził... i oto ujrzała na tle zarzówionego od wschodzącego księżycy nieba — wyraźnie rysującą się przecudnie, niezmiernie piękną sylwetkę boskiej Wenus.

A kiedy wpatrywała się w nią zachwycona i zahypnotyzowana przepięknym jej zjawiskiem — uczuła nagle w lewej piersi — dotkliwy ból!

Odrwóciwszy głowę zobaczyła złotą strzałę Kupidyna, tkwiącą — o dziwo i o cudzie! — naprawdę — tkwiącą w marmurowej piersi!...

Nie zeszła się po marmurze, lecz... utkwiała, jak w żywym ciele!...

Lecz, czy ta strzała przebiwszy głaz dotarła do serca, do samego serca — tego nie wiem i wiedzieć nigdy nie będę — tak, jak ty piękna czytelniczko! (czytelniku) nie wiesz... i wiedzieć nigdy nie będziesz! Tego nie wie nawet ona sama — nowa Galatea...

„No dobrze“ — zapytasz czytelniczko (czytelniku), „ale jaki jest sens tej bajki? i jaki... sens moralny?“

Widzisz: sensu ta bajka niema wcale, to mi przynasz — i o to mi właśnie głównie chodzi!

Co się zaś tyczy sensu moralnego, czyli tak zwanej nauki moralnej — to ona jest! o proszę — i wielka!

Jest oto ta (prawdziwa, jak najprawdziwsza prawda!), że serce [kobiety jest sfinksem, jest enigmą, jest łamigłówką, jest szaradą, jest zagadką, zagadką — nie do rozwiązania!]

J. Makarewiczowa.

tnięcia nagromadzonych w takiej obfitości materiałów wybuchowych na półwyspie Bałkańskim uzyska ten silniejszy uzasadnienie. Możliwość sobie tylko życzyć, by raz na koniec w Konstantynopolu utrwalili się system polityczny, którego trwałość byłaby wyższa nad wszelkie powątpiewania.

Mocarstwa dostatecznie okazały przychylności wobec Turcji; inicjatywa hr. Berchtolda p. da jej sposobność wytyczenia na czas dłuższy. Rzecz stroniectw tureckich będzie skupić swe siły dla pracy nad wzmocnieniem państwa i w ten sposób okazać się godnym zaufania nie tylko narodu, lecz także Europy. Czas byłby największy, by na koniec ustaliły te, co tygodnia niemal znawiające się przesilenia gabinetowe, w których nie podobna się już zorientować.

Jeżeli bowiem Turcja chce liczyć na moralne poparcie państw cywilizowanych, to niechże okaże się tego godną przez wprowadzenie kultury przedewszystkiem do swej polityki.

Rzym. *Agencja Stefaniego* donosi: Nadeszła tu z Konstantynopola następująca depesza: Z dobrze rzekomo poinformowanego źródła oświadcza, że wiadomość, jakoby Tewfik basza otrzymał polecenie rozpoczęcia rokowań pokojowych, jest nieprawdziwa. Prawdą okazuje się natomiast, że senator Azarian, towarzyszący tureckiemu następcy tronu w jego podróży po Europie, otrzymał tajną misję. W następstwie tego Włochy i Turcja wstrzymały operacje wojenne.

Agencja Stefaniego stwierdza, że we Włoszech nie wiadomo o tajnej misji Azariana, a wiadomości o wstrzymaniu operacji wojennych ze strony Włoch, nie są uzasadnione.

Konstantynopol. Dzienniki młodotureckie uzalają się, że duchowni w meczetach występują bardzo wrogo przeciw komitetowi.

Inicjatywa hr. Berchtolda.

Akcja austro-węgierska jest w dalszym ciągu przedmiotem żywej dyskusji w prasie europejskiej.

Berliński *Local Anzeiger* wskazuje na tendencyjność poglądów, wedle których wyraz „decentralizacja“, użyty przez hr. Berchtolda, ma zapowiadać autonomię Macedonii. „Widzimy w tem, pisze berliński organ, zakusy, przeciw którym winno się wystąpić z całą stanowczością. Taka decentralizacja byłaby zaprzeczeniem *status quo*, na którego utrzymaniu tyle zależy mocarstwom. Oczywiście osiągnięcie celu zawisło od mocarstw, mianowicie od tego, by one zgodziły się co do sposobu jej przeprowadzenia.

Może tym razem i Francja — ciągnie *Berl. Lok. Anz.* dalej — zadowolona sukcesami, które, jeśli wolno dać wiarę paryskiej prasie, odniosła świeżo nad Nową, zechce bez gonienia za wawrzynami na własną rękę, wspólnie z innymi mocarstwami zaprzęść się

do służby w imię pokoju. Właśnie Francja ze względu na swe tak realne interesy finansowe w Turcji, ma szczególny powód do wystąpienia jak najenergiczniej przeciwko wszelkiemu rozkawałkowaniu ottomańskich terytoriów państwowych. W takiej zaś dążności zasłabłaby Republika chętnie współdziałanie większości mocarstw, które z punktu widzenia Rumelii wschodniej przekonały się, że dla Turcji zautonomizowanie jakiegokolwiek wilaletu równa się utracie prowincji.

Francuska prasa wyraża się o projekcie hr. Berchtolda z nietajoną niechęcią. Widzi ona powód do niedowierzania już w tem samym, że hr. Berchtold wystąpił ze swą inicjatywą tuż po wizycie Poincarégo w Rosyji.

Wedle *Petit Parisien* Rosyja zachowuje się wobec akcji austro-węgierskiej niedowierząco, a w Rzymie poważne nawet panować mają obawy. Pismu francuskiemu nie wydaje się chwila dzisiejsza odpowiednią dla europejskiego koncertu. Na możliwość takiego koncertu pora jeszcze nie nadeszła.

Także *Echo de Paris* twierdzi, że „gabinetu włoskiego nie zachwycały“ propozycje hr. Berchtolda, a Rosyja z najwyższą na nie spogląda nienfnością. Anglia, wedle tego pisma, nie będzie popierała planu hr. Berchtolda zbyt energicznie, by nie urazić Turcji. Francja na koniec, jakkolwiek zasadniczo nie przeciwna projektowi, to jednak woli z objawieniem swych zapatrywań wstrzymać się do czasu, gdy hr. Berchtold ściślej określi swe zamiary. Francja zresztą w sprawie tej nie uczyni bez porozumienia z Rosyją i Anglią.

Temps otrzymał z Petersburga informację, że tamtejsze koła rządowe pragną, by inicjatywa hr. Berchtolda istotny odniosła skutek. W tym celu nie będzie można dopuścić do tego, by którykolwiek ze szczepli, zamieszkujących ziemie tureckie, miał pierwszeństwo przed innymi. Równocześnie z Albańczykami powinni także żyjący pod berłem ottomańskim Bułgarzy, Serbowie, Grecy i Kuwołosi (Rumuni) uzyskać spełnienie swych słusznych żądań.

Z Konstantynopola nadchodzi wiadomość, że w kołach patriarchy ekumenicznego, który niejednokrotnie domagał się od Porty uznania praw narodowości i wprowadzenia systemu decentralizacyjnego, sprawił krok hr. Berchtolda jak najlepsze wrażenie. Sultana przyjął on z osobną dłuższą audyencyją ks. Sabah Eddina, który znany jest jako gorący zwolennik tego systemu.

Z Aten donoszą do *Polit. Corr.*, że inicjatywę hr. Berchtolda powitano tam, jak najsympatyczniej. Panuje też przekonanie, że zamierzone skupienie się mocarstw w celu popierania Porty przy konsolidacji stosunków wewnętrznych państwa tureckiego, oddziała bardzo korzystnie na położenie chrześcijańskich narodowości. Wprowadzenie konstytucji w Turcji wzbudziło w tej mierze wiele nadziei, niestety, zawiodły one. Rząd konstytucyjny nie polepszył ani politycznego, ani kulturalnego położenia narodowości chrześcijańskich. Przebieg ostatnich wyborów, w

których owe narodowości trzymano z daleka od urny, służyć może za jaskrawy dowód bezwzględności, z jaką komitet młodoturecki podeptał konstytucyjne prawa ludów chrześcijańskich w Turcji. Samowoli też owej przypisać należy w znacznej mierze wybuch wewnętrznych niepokojów, od których tyle ucierpiała Turcja. Z powołaniem gabinetu Achmeda Muchtara, rzekomo noszącego się z zamiarem wprowadzenia zasad decentralizacyjnych w administracji, zbudziły się wśród narodowości chrześcijańskich w Turcji nowe nadzieje. Równocześnie jednakowoż nasunęło się pytanie, o ile nowy rząd potrafi zaprowadzić nad stosunkami, przywrócić porządek i spokój i tym sposobem uzyskać możliwość zapewnienia warunków egzystencji narodowościom. Hr. Berchtold więc, podniósłszy myśl poparcia konsolidacji stosunków tureckich bez żadnej interwencji, za pomocą zgodnej akcji mocarstw przez ujęcie się za nowym kierunkiem w administracji, może być pewien, że Grecy żywi dla jego myśli szczerą tylko sympatię i spodziewa się wielkich z tej akcji korzyści dla ludów chrześcijańskich pod berłem Turcji.

Polacy pod berłem pruskim.

(Zasadniczy wyrok. — Zamach magistratu poznańskiego na radnych polskich. — Młodzież polska w Uniwersytecie berlińskim).

Ważny i zasadniczy wyrok, odnoszący się do Towarzystwa polskich, wydał świeżo najwyższy trybunał administracyjny pruski. Sprawa wedle *Kur. Pozn.* przedstawia się następująco:

Ks. mans. Piotrowski w Czarnkowie utworzył w łonie kat. Towarzystwa czeladzi t. zw. oddział polski. Policja zażądała od ks. Piotrowskiego podania statutów i nazwisk członków zarządu tego oddziału, ponieważ jej zdaniem jest on Towarzystwem politycznym. Policja powoływała się przytem na wyroki sądowe, które uznały Towarzystwo czeladzi polskiej za polityczne, ponieważ wyłączenie przyjmujące Polaków i pracuje nad odosobnieniem czeladzi polskiej od niemieckiej. Nie uzyskawszy wymiaru sprawiedliwości ani u landrata, ani u prezesa regencji, ks. Piotrowski odwołał się do najwyższego sądu administracyjnego w Berlinie, który też istotnie zniósł rozporządzenie policji czarnkowskiej, wywołując mniej więcej, jak następuje:

Towarzystwem politycznym jest tylko to Towarzystwo, które usiłuje wpływać na konstytucję, administrację lub prawodawstwo państwa, na państwowe prawo obywateli lub na międzynarodowe stosunki wśród państw. Wnioski co do charakteru Towarzystwa można więc jedynie wysnuwać z jego działalności, nie zaś z jego istnienia jako takiego. Fakt, że Towarzystwo pracuje nad odosobnieniem czeladzi polskiej od niemieckiej, nie wystarcza do stwierdzenia politycznego charakteru Tow. Wzięte muszą być w ra-

chubę jeszcze inne momenty, stwierdzające, że Towarzystwo usiłuje wpływać na sprawy polityczne. Z tych względów należało znieść rozporządzenie policji.

Wyrok ten ważną zapewne odda przysługę polskim Towarzystwom pod berłem pruskim.

Polacy dotychczas posiadali 16 krzesła w poznańskiej Radzie miejskiej. Liczba ta, aczkolwiek nie odpowiadająca sile liczebnej i ekonomicznej Polaków poznańskich, była solą w oku żywiołów wrogich Polakom. Powolny im magistrat chwycił się geografii wyborczej i podzielił miasto na 10 okręgów wyborczych tak, że w pewnych okręgach przeważa Polaków jest ogromna, w innych zaś siły się waga, a zwycięstwo będzie można przechylić na stronę niemiecką zapomocą nacisku na urzędników, robotników i rzemieślników Polaków, zależnych od magistratu. Uderzającą przytem jest rzecz, że ogromna liczba Polaków nie ma prawa głosowania do Rady miejskiej. Do parlamentu miało prawo głosowania 30.500 wyborców, w tem 17.500 Polaków i 13.000 Niemców, czyli że prawie wszyscy Niemcy, mający prawo głosowania do parlamentu, głosują także do Rady miejskiej. Natomiast z 17 i pół tys. Polaków mają prawo głosowania do Rady miejskiej tylko 12.519, czyli 5000 mniej, niż do parlamentu.

Zarządzeniem swoim magistrat poznański spodziewa się uszczuplić liczbę radnych polskich z 16 na 8.

Berliński *Tag* ogłosił znamienny artykuł w sprawie uczeszczenia młodzieży polskiej, głównie z pod berła pruskiego, do wyższych zakładów naukowych niemieckich i rozpatrywał kwestję, o ile tak w interesie niemieckim, jak i polskim pożądany jest wzrost inteligencji polskiej.

Zestawienie nieomylnych danych co do udziału Polaków w wyższych zakładach naukowych pod berłem pruskim jest niemożliwe, gdyż władze Uniwersytetów niemieckich, chociaż prowadzą drobiazgową statystykę personalną studentów, unikają jednak starannie określenia ich narodowości. W tym też kierunku ograniczyć się trzeba do prywatnych zestawień, z natury rzeczy niedokładnych. Pierwszą taką statystykę ogłosił *Goniec Wielkopolski* w r. 1904.

Według tej statystyki, było w pruskich Uniwersytetach 224 studentów z Rzeszy, 33 z Rosyji i 25 z Monarchii austriackiej. Na wszystkich niemieckich Uniwersytetach było 295 pruskich, 64 rosyjskich i 38 austriackich obywateli.

W wyższych szkołach technicznych 60 pruskich, 119 rosyjskich i 21 austr. obyw. A zatem w wyższych uczelniach niemieckich było w roku tym (1904) 333 Polaków z pod berła pruskiego.

Według statystyki, ogłoszonej przez *Kuryer Poznański* w r. 1909, było w tym roku we wszystkich wyższych niemieckich szkołach 641 pruskich, 611 rosyjskich, 115 austriackich obywateli. Polacy z pod berła prus-

132)

CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*).

Tom drugi.

La Malouine.

IX.

(Ciąg dalszy).

Guy wrócił do ojca, potykając się na nogach dwu czy trzech panienek.

— Zdaje mi się, że znalazłem się jak ostatni głupiec — przyznał mu się z cicha.

— Ależ wcale nie! Kląniesz się z wielkim wdziękiem i słyszysz o tobie tylko same pochwały. Dlatego, że panna Champagny, twoja kuzyneczka, najprzód miny ci pokazywała, aby potem wybuchnąć śmiechem prosto w oczy?... To niema żadnego znaczenia. Chodź, niech cię przedstawię ludziom bardziej na seryo.

Ci, których Rajmund nazywał ludźmi na seryo, byli to próżniacy, posiadający tylko jedną wiedzę, jedną zaletę, to znaczy umiejętność wydawania pieniędzy, wszyscy mniej lub więcej utytułowani, udekorowani i traktujący z niezmaczoną powagą nie nie znaczące wypadki życia. Przez całe pół godziny Guy słyszał tylko same uprzejme wyrazy i zapewnienia przyjaźni i za każdym razem powtarzały się energiczne uściski ręki, po angielsku.

Guy posiadał tak naiwną duszę, że był tem wzruszony. „Jak wszyscy kochają mego

ojca, myślał, i jak mnie pokochają!“ Gdyby wiedział, że w tem świetnem zebraniu, tak rozrzuconem pod względem zapewnień przyjaźni, ojciec jego nie mógł liczyć ani na jednego prawdziwego przyjaciela, którym nie mógł nazwać nawet swego własnego szwagra! Lecz Guy miał umysł niewinny, widzący tylko dobro a prawie nieświadomy złego; był w rozpacz, że doznał oziębłego przyjęcia od niektórych młodych ludzi, którzy powinni byli natychmiast z nim sympatyzować. Czemu Marek Champagny zaważał się zaniem rękę mu podać? Czemu jego siostra, z ócz której uśmiech nie schodził, zrobiła się taka poważna w chwili prezentacji?

— I cóż, mój Guy, jesteś zadowolony ze sposobu, w jaki zostałeś przyjęty? Zaprezentowałem cię wszystkim tym, którzy tutaj do śmietanki należą...

— Jestem zachwycony, ojcze; lecz...

Guy przeniósł wzrok na Marka i jego siostrę, którzy odrzucali sobie piżkę z niezrównaną zrezygnacją.

— Ach! Champagny'owie? — rzekł Rajmund. — To ciębie niepokoi?...

Uprowadził syna na bok i zapewnił się, iż nikt ich słyszeć nie może.

— Kochany synu, świat jest terenem dziwnie ruchliwym i musiałbyś znać historię każdego osobnika, aby się w nim kierować. Historia de Preully i Champagny jest specjalnie delikatnej natury. Tych dwoje młodych, brat i siostra, spowinowaceni z tobą, mają obecnie wiele powodzenia, ale nie wiedzą, że ich sytuacja znajduje się na ostrzu noża: matka ich, gdyby wiedziała, kim ona jest, nie otrzymałaby nawet skinienia głową od żadnej z obecnych tu osób.

Guy zdawał się tak zdumiony, że ojciec jego zaczął się śmiać.

— Jakże z ciębie dziecko! Pamiętaj wszystkich książek, które ci posyłałem, wzrosłeś, jak widzę, w pojęciach honoru, rycer-

stwa... co pochwalam i cenię tak samo, jak ty, wierząc mi, ale które nie są już z tego wieku. Oto, w grubszych zarysach historia tych ludzi. Pan Champagny, kupiec z Hawru, miał syna i córkę; córka wyszła za twego wuja Arnolda de Preully, syn ożenił się z... z jakąś dziewczyną nie nie znaczącą, robotnicą, czy coś... Nigdy właściwie nie wiadomo, jak mężczyzna się zasztape...

— Matka tych...

— Tak, matka tych dwojga młodych, którzy naturalnie nie znają tej przeszłości.

— Lecz... w jaki sposób oni są tutaj? Czemu moja ciotka z nimi się pogodziła?

— Ponieważ pan Champagny z Hawru, ojciec twojej ciotki, miał zbankrutować, a z nim razem przepadł majątek mojej bratowej... a nawet nasz, w pewnej mierze.

— Rozumiem. Brat mojej ciotki zapewne przyszedł z pomocą swemu ojcu? To bardzo ładnie!...

— I w zamian za swoje usługi wymagał uznania swojej rodziny: cała intryga!

— Czyż nie jest to bardzo pomysłnym obrotem rzeczy, ojcze! — zapytał Guy, nieco zreżony ironią, z jaką Rajmund przedstawiał mu tę sprawę.

— Bardzo pomysłnym... dla tych młodych, którzy zostali przyjęci do towarzystwa, którego pręgu by nie przekroczyli, gdyby nie te okoliczności. Ja sam, pomimo, że mniej więcej znaną mi była przeszłość pani Klaudivy Champagny, z przyjaźni dla Arnolda dałem się wciągnąć w te kombinacje, które się udały, jak widzisz; ale obawiam się, aby przyjazd matki tych dzieci, jak mówią doświadczeni, nie popsuł wszystkiego. Co do mnie, w szerokim zakresie spełniłem wszystko, co byłem winien mojej rodzinie; obecnie, pozostaję neutralny. A co do ciebie, proszę, abyś był z nimi z rezerwą; z podobnymi ludźmi nigdy nie można nadto się przyjaźnić.

Gdy Rajmund kończył to zdanie, pomiędzy osobami będącymi u wejścia na plac tenisowy, zrobił się jakiś ruch. Otaczano dwie nowe osoby, które się zjawily, witając je z ogromnym zapałem.

— Ależ... to pani Ferguson z córką! — szepnął Guy.

— Zda... zdaje mi się, że tak — odrzekł Rajmund, udając obojętność.

I syn mu zaproponował, żeby natychmiast zbliżyć się do nich. Lecz zanim doszli, Betsy spotkała na swojej drodze wice-hrabinię de Preully, która wyrzekła z miną naiwną:

— Nareszcie widzimy panią!... To szczęście, doprawdy... Ale na to trzeba przyjsć dopiero na tenis... moja kochana!

Kilka grup się zbliżyło, chcąc się przypatrzeć tej małej utarczce; bo nie było tajemnicą dla nikogo w Dinar, że od kilku tygodni, bez widocznych powodów, stosunki oziębły pomiędzy temi dwiema serdecznymi przyjaciółkami.

— Moja kochana — odrzekła leniwie lady Ferguson — miałam taką migrenę!

Rajmund wyjaśnił synowi:

— Zdaje mi się, że lady Ferguson jest jedyną osobą, którą Preully i Champagny należeli zbuntowaną przeciw ich układowi rodzinnym i materyalnym.

— Migrena przyszła w samą porę? — wtrącił Guy z uśmiechem.

— Ach! ach! oto zaczynasz się już kształcić!... Pani Ferguson zresztą była zmuszona działać z wielką przezornością; ma córkę i nie mogła pozwolić, aby poufne stosunki nawiązały się natychmiast pomiędzy nią a roztrzępaną osobką, jaką jest panna Champagny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skiego uczęszczali prawie wyłącznie do pruskich zakładów, gdy Polacy z innych dzielnic przeważnie do niemieckich. W rok później ogłosił *Kuryer Warszawski* statystykę, według której w r. 1910 uczęszczało 694 pruskich, 470 rosyjskich i 104 austriackich obywateli.

Według ogłoszonego w listopadowym numerze poznańskiego *Brzasku* z r. 1911 zestawienia, uczęszczało do niemieckich wyższych zakładów naukowych ogółem 1251 Polaków, z czego 678 pruskich, 99 austriackich obywateli-Polaków i 54 z obczyzny.

Z zestawień tych wnioskują dr. Seymann, że liczba studentów Polaków osiągnęła obecnie najwyższą granicę i że społeczeństwo polskie z pod berła pruskiego nie jest w stanie dać większej liczby, aniżeli 700 młodzieży kształcącej się w wyższych szkołach.

Większa liczba byłaby w każdym razie niepożądaną, tak ze stanowiska niemieckiego, jak i polskiego, przyczyniłaby się bowiem do sproletaryzowania inteligencji i wytworzyłaby nadwyżkę, której państwo w obecnych warunkach nie mogłoby spożytkować.

Z pod berła rosyjskiego.

(Stan wojenny w Kronsztadzie. — Mienszиков przeciw wprowadzeniu duchowieństwa prawosławnego do Dnmy).

W celu otrzymania bezpośrednich wiadomości o powodach ogłoszenia stanu wojennego w Kronsztadzie, współpracownik *Piet. Gaz.* zwrócił się wprost do zarządu ministerstwa marynarki, gdzie otrzymał informacje następujące:

„Ogłoszenie stanu wojennego w Kronsztadzie nastąpiło bynajmniej nie z powodu nagle rzekomo ujawnionej nieprawomyślności politycznej marynarzy, ale skutkiem dążeń administracji wojskowej do zorganizowania ściślejszego nadzoru nad życiem w mieście wogóle, oraz dla najpewniejszego uniemożliwienia wszelkich prób wytworzenia tam jakiegokolwiek zamieszek.

Wbrew pogłoskom o buncie, jaki rzekomo dojrzewał wśród marynarzy portu kronsztadzkiego, we flocie panował tam zupełny spokój. Marynarze obecnie znajdują się w Kronsztadzie w stanie zupełnego spokoju. W takim samym zresztą stanie znajdowali się i przed ogłoszeniem stanu wojennego w mieście.

Kapitan portu kronsztadzkiego, Chomenko, z którym również rozmawiał współpracownik cytowanego dziennika, oświadczył co następuje:

„Ogłoszenie stanu wojennego w Kronsztadzie było dla nas zupełną niespodzianką. Nie wiemy dotychczas nic o powodach tego rozporządzenia. Można jednak przypuszczać, że spowodowało je pragnienie władzy wyższej, aby wzmożnić nadzór nad robotnikami w porcie i marynarzami, udającymi się na ląd. Jak dłu. o potrwa stan wojenny w Kronsztadzie, tego przewidzieć ściśle niepodobna, można jednak ręczyć, że nie będzie trwał krócej, niż rok.“

*

Tak głośno publicysta rosyjski p. Mienszиков, zastanawiając się nad krążącymi od pewnego czasu pogłoskami, że nadprokurator Synodu, p. Sabler, zamierza wprowadzić do 4-ej Dumy 200 duchownych prawosławnych i 20 biskupów, nie daje wiary tym pogłoskom i plan podobny, jeżeli rzeczywiście istnieje, nazywa nonsensem.

„Z taką ogromną przewagą jednego tylko stanu — powiada p. Mienszиков — Izba prawodawcza będzie jawnie samozwańczą, nie państwową i nie narodową; będzie nie tylko pośmiewiskiem całego świata, ale co ważniejsze, pośmiewiskiem całej Rosyi. Są zawody godne szacunku, — naprzykład, doktora medycyny, ale nie można przeciwieć połowy parlamentu robić z samych doktorów. Wszyscy zgodzą się na to, że taki parlament będzie robił wrażenie więcej szpitala, aniżeli instytucji politycznej. Niema stanowisk więcej doniosłych w społeczeństwie, ale nie można przeciwieć godności kapłańskiej profanować zgola nieodpowiednią rolą.

Sobory powszechnie kategorycznie zabroniły duchowieństwu brać jakiegokolwiek udział w „rządach narodowych“, w sprawach władzy świeckiej, i winni niestosowania się do tej reguły podlegają bardzo ciężkim karom kościelnym. Po za świątynią duchowny jest apostołem, apostołów zaś powołano do głoszenia Ewangelii, a nie sporów partyjnych na rozmaite tematy polityczne, często nieuczciwe.“

W dalszym ciągu swych uwag p. Mienszиков zaznacza, że ogromna większość osób z pośród duchowieństwa prawosławnego w trzeciej Dumie nie wykazała żadnej zdolności parlamentarnych. Są to wszystko ludzie nie tylko niekompetentni w sprawach prawodawstwa świeckiego, lecz wogóle nieprzygotowani do tej roli, ludzie bez fizy-

gnomii politycznej, bez planu i zainteresowania politycznego. Nie było wśród nich ani jednego zdolnego mowcy — to też frakcja duchowna jako taka nie odegrała w Dumie żadnej roli.

KRONIKA.

Lwów, 24 sierpnia.

Kalendarz.

Niedziela (25 sierpnia): Ludwika króla. — Namysława. — Fotyja m. Wschód słońca o godzinie 4:30 rano, zachód słońca o godz. 6:23 po południu.

Poniedziałek (26 sierpnia): Zefiryja. — Władystyła. — Maksyma. Wschód słońca o godzinie 4:32 rano, zachód słońca o godz. 6:21 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 17 stopni C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu sierpniu wolno polować na: jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo wodne i błotne, a od połowy miesiąca także na bażanty i kuropatwy.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, przepiórek.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedazy: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury, głuszców i cietrzewi.

— **Najj. Pan** raczył najlaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły straży pożarnej w Osieczanach, powiatu myślenickiego, zapomogi w kwocie 100 kor., a pogorzelncom w Kopyczycach, powiatu husiatyńskiego zapomogi w kwocie 5000 kor.

— **Odsłonięcie posagu Najj. Pana.** Z Wiener Neustadt donoszą nam: Uroczyste odsłonięcie posagu Najj. Pana Franciszka Józefa, wystawionego za staraniem dawniejszych i teraźniejszych wychowanków Akademii wojskowej im. Maryi Teresy w Wiener Neustadt, odbędzie się dnia 4 października b. r. Odsłonięcie będzie miało charakter bardzo uroczysty. Ktoby z dawniejszych wychowanków miał zamiar wzięcia udziału w tej uroczystości, zechce o tem powiadomić komendę Akademii wojskowej w Wiener Neustadt najpóźniej do 15 września.

— **Kancelerzem Konsystorza metropolitalnego rz. kat. we Lwowie** zamianowany został ks. Edward Kiernik.

— **Miejska Kasa oszczędności i miejski Zakład zastawniczy,** które mieścić się będą w parterze gmachu ratuszowego, wejdą w życie jeszcze w bieżącym roku. Dyrektorem miejskiej Kasy oszczędności zamianowany został dr. Feliks Merunowicz, dyrektor Kasy oszczędności m. Sambora, który obejmie swe czynności już z dniem 1 października b. r.

— **Konkurs na 4 bezpłatne miejsca nauki śpiewu solowego** w tutejszem Konserwatorium przedłużono do dnia 10 września b. r. włącznie.

Do podania dołączyć należy metrykę urodzenia na dowód ukończenia 16 roku życia, jakoteż ewentualnie świadectwo pobieranej dotychczas nauki. Podania wnosić należy do kancelaryi Konserwatorium (ul. Chorążczyzny 1.7).

— **Wycieczka polska na Węgrzech.** Klub polsko-węgierski we Lwowie zorganizował w tych dniach zbiorową wycieczkę polską na Węgry w celu odwzajemnienia się za udział Węgrów, w uroczystościach Grunwaldzkich w Krakowie i uroczystości 3 Maja, tudzież jubileuszu Wszechnicy we Lwowie. Wycieczka ta przybyła do Eperyes, gdzie doznała prawdziwie serdecznego przyjęcia. Na dworcu kolejowym w Eperyes powitał wycieczkowców burmistrz miasta w otoczeniu tłumów publiczności i zaprosił na ucztę, poczem udano się do Bardyowa, stacyi klimatycznej, celem wzięcia udziału w raucie, wydanym na cześć gości. Tu na dworcu, udekorowanym w barwy polskie, zgromadziła się cała ludność miasta i okolicy, panie węgierskie obrzuciły polskich gości kwiatami. Po zwiedzeniu miasta udano się autombilami do zakładu kąpielowego, gdzie odbył się staraniem komitetu zdrowego raut, podczas którego wznoszono liczne toasty na wspólną zgodę i pomyślność obu narodów. Następnego dnia wyruszyła wycieczka do Koszyca, gdzie złożono wieńce na grobie Rakocznego i zwiedzono osobliwości miasta, a po południu udano się do Budapesztu, celem wzięcia udziału w uroczystości św. Szczepana, patrona Węgrów.

— **Artystyczny teatr maryonetek** w parku zabawowym rozpoczął już szereg przedstawień, które odbywały się bez względu na pogodę od godz. 6 po południu do godz. 10 wieczorem.

Zajmujące utwory fantastyczne i wesołe komedijki oklaskuje serdecznie licznie zebrana dziatwa, zachodząc wielkie upodobanie w tej kształcącej, a dotychczas nieznannej rozrywce. Grane są piękne i poetyczne utwory Or Ota, Niemojowskiego, Bolesławicza, M. Dienstla.

W przyszłym tygodniu wystawiona będzie komedia A. Schnitzlera p. t. „Dzielnicy Kasjan“ i aktualny utwór, pastl psychologiczno futurystyczny, p. t. „Na łysej górze“.

— **Miejsce urodzenia Prusa.** Dr. Aleksander Jaworski z Lublina odnalazł miejsce urodzenia s. p. Bolesława Prusa, które we wspomnieniach pośmiertnych było podawane mylnie. Aleksander Głowacki urodził się 20 sierpnia 1847 r. w Hrubieszowie, z matki Apolonii z Trembińskich i z ojca Antoniego. Rodzicami chrześnymi byli ks. Feliks Troszczyński i Joanna Grodecka, dziedziczka Gródka. Kopię nrzędową metryki złożył dr. Jaworski do rękopisów biblioteki publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

— **Konkurs na siedm wsparć po 120 kor.** z fundacji im. Cesarza Franciszka Józefa I, założonej przez śp. dr. Józefa Kazimierza Malinowskiego, które nadane zostaną dnia 11 września b. r. terminatorom, ogłosił magistrat m. Lwowa.

O te wsparcia mogą się ubiegać tylko ubodzy chłopcy wyznania chrześcijańskiego w wieku od 12 do 16 lat, którzy uczą się rękodzieła (terminują) u rzemieślników we Lwowie i dobrze się prowadzą. Kandydaci, którzy otrzymają odnośne wsparcie, obowiązani będą uczęszczać do miejscowych szkół przemysłowo-uzupełniających i pilnie przykładać się do nauki.

Stypendyści będą mogli zatrzymać nadane wsparcia najdłużej przez cztery lata, tracąc jednak to wsparcie z terminem wyzolenia na czeladnika, lub z ukończeniem 20 roku życia.

Podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i poświadczenie pracodawcy, potwierdzone przez korporację co do prowadzenia się petenta i przykładania się do nauki rzemiosła, należy wnosić do magistratu do 1 września 1912.

— **Wpisy uczenie** do 5-klasowej szkoły wydziałowej im. św. Anny, tudzież do szkoły przemysłowej uzupełniającej, przeznaczonej dla panienek, które pracują w zawodach praktycznych, odbędzie się w budynku szkolnym (ul. św. Anny 1. 2) — 29, 30 i 31 b. m. od godz. 9 — 12 przed południem i od godz. 4 — 6 po południu.

— **Wpisy do prywatnej, męskiej szkoły im. św. Józefa,** zostającej pod protektorem JE. Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego, odbywają się codziennie od godziny 9 rano do 12 w południe i od 3 — 5 po południu.

— **Służba zdrowia we Lwowie.** Według spisu służby zdrowia we Lwowie, zestawionego przez fizyka miejski, jest we Lwowie 390 lekarzy, 5 chirurgów, 51 lekarzy weterynaryjnych, 24 aptek, 103 magistrów farmacji, 54 asystentów i uczniów farmacji, 15 drogueryj, 25 techników dentystycznych, 459 położnych.

— **W sprawie mostu na gościńcu rządowym w Choczni.** W korespondencji z Wadowic do *Głosu Narodu* Nr. 188 z dnia 21 sierpnia 1912 r. pod tytułem „Opieszalność władz. — Przemarsz wojsk“ żali się autor, że most na gościńcu rządowym w Choczni, 3 km. odległy od Wadowic, grożący zawaleniem, został przed 3 miesiącami w połowie rozebrany, a druga połowa mostu popodpierana utrzymuje komunikację, czekając radykalnej naprawy. Ta naprawa nie może jednak rzekomo być rozpoczęta, gdyż plany i kosztorysy nowego mostu, przedłożone Namiestnictwu przed 3 miesiącami, nie zostały dotychczas zatwierdzone.

Jak się z poinformowanego źródła dowiadujemy, notatka powyższa dotyczy mostu Nr. 602 na trakcie Krakowskim na rzece Choczence w Choczni koło Wadowic o świetle 7.5 m. i wymaga o tyle sprostowania, że wezbrane wody Choczengi 10 czerwca 1912 zerwały murywany przycołek prawy rzeczonoego w połowie od wypływu. Wskutek tego musiano komunikację przez ten most ograniczyć do połowy jego szerokości, zmniejszając konstrukcję mostową przez podstemplowanie, co uskuteczniło już do 12 czerwca 1912 r.

C. k. starostwo w Wadowicach przedłożyło wprawdzie Namiestnictwu dnia 18 czerwca projekt na odbudowę zerwanej części przycołka, przy rozpatrzeniu tego projektu okazało się jednak, że nie może on być zatwierdzony, gdyż zerwanie przycołka zdaje się wskazywać na potrzebę powiększenia światła mostu, a tem samem na budowę dłuższego mostu, który ze względów ekonomicznych należałoby wykonać jako obiekt stały.

Gdy jednak budowa taka wymaga wypracowania odpowiedniego projektu, zatwierdzenia go przez Władzę centralną i konstytucyjnego zezwolenia kredytu, a zatem dłuższego czasu, Namiestnic o poleciło starostwu natychmiastowe wybudowanie prowizorycznego przycołka z drzewa w miejsce uszkodzonego i uzupełnienie konstrukcji dźwigającej do pełnej szerokości mostu, celem umożliwienia komunikacji w normalnym wymiarze.

† **Dr. Zdzisław Marchwicki** zmarł wczoraj w Warszawie w 70 roku życia. Odgrywał niegdyś we Lwowie wybitną rolę. Pochodził z Królestwa Polskiego. Do szkół uczęszczał w Warszawie, studia uniwersyteckie odbywał w Bonn i w Heidelbergu, gdzie też uzyskał stopień doktora praw. Po wypadkach 1863 r., w których brał czynny udział, wyjechał zagranicę. W pierwszych dniach 1867 r. przybył do Galicyi i przez dwa lata bawił w Krakowie, poczem w r. 1869 przeniósł się na stały pobyt do Lwowa, gdzie objął posadę dyrektora ówczesnego Banku krajowego. W roku

1873, gdy powstał galicyjski Bank kredytowy, przeszedł do tego Banku w charakterze dyrektora.

W r. 1886 wszedł s. p. Marchwicki do Rady m. Lwowa, a wybrany wiceprezydentem miasta, zasłużył się szczególnie na polu szkolnictwa ludowego i stworzeniem całego szeregu inwestycji miejskich.

W r. 1894 wybrany został prezydentem lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Był też posłem na Sejm krajowy, wybrany przez tę Izbę.

S. p. Marchwicki był głównym inicjatorem wystawy krajowej we Lwowie w r. 1894 i jej głównym dyrektorem. W r. 1895 powołany został do Izby panów i w tym samym roku, jako twórca wystawy krajowej, otrzymał obywatelstwo honorowe miasta Lwowa.

Ostatnie lata życia, wycofawszy się z areny publicznej, spędził u syna w Warszawie.

Pogrzeb s. p. Marchwickiego odbędzie się w Warszawie w poniedziałek, dnia 26 b. m.

— **Przykre bardzo** wrażenie wywierają na rogach wielu ulic żabonocne klepsydry, nie usuwane niejednokrotnie przez czas dłuższy. Znajdują się tablice, na których widnieje po kilkanaście takich większych i mniejszych żabonocnych ogłoszeń. a przejeżdżnym, których ruch obecnie jest w naszym mieście wzmógłony, wydawać się może, iż Lwów nawiedziła jakaś straszna epidemia. Możeby ktoś powołany wpłynął na niedbalstwo służby różnych biur plakatowania i skłonił ją do usuwania z tablic takich żabonocnych klepsydr zaraz po odbytych pogrzebie.

— **Polski Zjazd kupiecki** odbędzie się dnia 1 września b. r. w Pleszewie.

— **Leczenie raka.** Prawdopodobnie medycyna wzbogaci się nowem, a niezmiernie doniosłym odkryciem. Bardzo poważnemu uczonemu dr. Zellerowi z Weilheim udało się wynaleźć środek, o którym twierdzi, że usuwa raka, chorobę dotąd nieuleczalną, a który to środek zdaniem wiedeńskich powag naukowych, jeśliby nawet nie spełnił całkowitych nadziei odkrywey, stanowić będzie znakomity postęp w terapii tej strasznej choroby. Wynik prac swych na tem polu ogłosił dr. Zeller świeżo w monachijskiej *Mediz. Wochenschrift* razem z genezą swego odkrycia.

Badając dawniejszą literaturę, wpadł on na wzmiankę o doświadczeniach dr. Battiego, który zadając choremu na raka *acidum silicicum* w dozie 0.06 *pro die* osiągał bardzo pomyślne wyniki. Zaczął więc badać działanie tego preparatu i w ośmiu wypadkach raka rzeczywiście doprowadził tym sposobem do uleczenia. W r. 1906/7 posunął się o tyle naprzód, iż udało mu się wynaleźć bardzo trwałą ester sylicyowy, zawierający 13 procent *silicium* i to jest właśnie ów środek, przy pomocy którego spodziewa się dr. Zeller pokonać chorobę w obecnym stanie medycyny stawiającą opór wszelkim środkom.

Doświadczenia swe przeprowadzał niemiecki uczyony w instytucie dla chorych na raka dr. Czernego w Sztutgarcie. Tu zastrzykiwał on pacjentom tego rodzaju podskórnie bądź to same *silicium*, bądź też ester sylicyowy. Pod wpływem zastrzykiwań dalszy wzrost guzów rakowych ustawał, guzy zmniejszały się nawet, ale uleczenia zupełnego nie można było osiągnąć.

W r. 1908 przesiedlił się dr. Zeller do Weilheim Teck. Z trzech wypadków raka, które leczył swym sposobem, dwa zakończyły się niestety zejściem śmiertelnem. Przekonał się jednak przy tej sposobności, że sylicyom nietylko zmniejszyć, lecz nawet zupełnie usunąć może guzy rakowe, dopóki są jeszcze małe i nie mają charakteru nekrotycznego. Natomiast u guzów znajdujących się już w stanie rozpadu *silicium* hamowało tylko dalszy rozrost tkanki rakowej, ogólnego wszakże podupadania organizmu powstrzymać już nie mogło. Przekonał się, że z chwilą nekrozy (obumierania) guza następuje ogólny upadek organizmu, dochodzi do zapału dr. Zeller, czy wytwarzające się produkty rozkładu guza nekrotycznego nie wydziałają pewnych ptomain (jadów), pod których działaniem organizm traci siły żywotne.

Badania doprowadziły dr. Zellera do dwu wniosków, a mianowicie, że *silicium* może żyjące komórki rakowe, jeśli one nie wydziałają jeszcze ptomain, zabić i doprowadzić do ich wchłonięcia bez szkody dla całego organizmu (i temu przypisać należy uleczenie drobnych, jeszcze vegetujących guzów); że jednakowoż przy guzach rakowych częściowo już uległych nekrozie, *silicium* zabija wprawdzie vegetujące jeszcze komórki raka, ale nie usuwa wydziałania się ptomain, ani ich działania na organizm, czego następstwem musi być zejście śmiertelne.

Abym więc doprowadzić do uleczenia raka także w stadiach późnego rozwoju, począł dr. Zeller poszukiwać środka, który niszczyłby produkty rozpadu bez szkody dla tkanek zdrowych, a tem samem zapobiegałby wydziałaniu się ptomain.

W r. 1910 zwrócił uwagę badacza dr. Staudenmayera na pastę arsenowo-ręciową. W listopadzie tegoż roku począł dr. Zeller stosować kombinowaną metodę leczenia i odłód do czerwca r. b. zastosowawszy ją w 57 wypadkach, uzyskał 44 uleczeń.

Skombinowaną tę metodę leczenia stosuje dr. Zeller następująco: Naprzód guz rakowy i

jego okolicę oczyszcza się dokładnie wacikiem umocowanym w benzynie. Potem nakłada się na guz grubą warstwę pasty, której dr. Zeller nadał nazwę *Zinnober-arsena*. Gdy pasta wyschnie, a guz jest niewielki, powleka się ją kolodionem. Na wielkie lub owrzodziałe guzy nakłada się na pastę 8 warstwek gazy, na to zaś watę i cały ten opatrunek nakrywa się i przymocowuje leukoplastem. Odpowiednio do działania pasty cały zabieg powtarza się co 8—14 dni.

Równocześnie zadaje się choremu zaraz od początku trzy razy dziennie w wodzie po 2-5 gr. soli silycyowych w formie proszków, którym to solem wynalazca nadał nazwę *na-casiliicum*. Medykament ten zażywać należy także po uleczeniu przez rok przynajmniej.

Proszki pacjenci dobrze znoszą, zazwyczaj polepszają one nawet apetyt i regulują żołądek. Co do pasty, to przy małych guzach sprawia ona lekki tylko ból, natomiast wywołuje gwałtowne i długotrwałe bóle przy guzach wielkich. Pod jej działaniem guz powiększa się zrazu, niekiedy aż do dwukrotnych rozmiarów pierwotnej objętości. Przedstawia on się wtedy jako gębezasta narost barwy czekoladowej, która łatwo daje się usunąć pincetą, lub nawet wacikiem.

Gdy guz wreszcie zamrze i zniknie, powstaje na dnie ranka o brudnożółtej barwie. Po odjęciu pasty leczy się ona sama i pokrywa się świeżą czerwoną ziarniną. Przez oczyszczenie benzyną i nakładanie co dnia gazy powleczonej maścią cynkową-salicylową następuje szybko zupełne zasklepienie rany gładką blizną.

Metoda leczenia dr. Zellera, jak z tego przedstawienia wynika, stosowana być może tylko przy raku usadzionym zewnętrznie. Dla usunięcia raka usadzonego wewnątrz, dla raka n. p. żołądka nie pozostaje i nadal inny sposób leczenia, jak wczesna, gruntowna operacja.

△ Znaleziono: w ulicy Grodeckiej banknot na 10 kor.; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasol, parasolkę, tekę skórzaną na akty, koronkę, toporek i laskę dziecięcą.

△ Nieostróżna jazda. Woźnica z Zamarsynowa, Michał Kos, jadąc wczoraj szybko ulicą Jagiellońską, najechał na Rachelę Stafflową i powalił ją na ziemię. Stafflowa upadła na bruk, zraniła się dotkliwie w twarz.

△ Błąkająca się wczoraj na placu Nowej Rzeźni krową czarnej maści i zblakane żrebki maści gniadej oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnic.

△ Ogień pokojowy. Z powodu wadliwej budowy komina w rzeczywistości przy ul. Teatralnej 1. 24 wybuchł wczoraj ogień w jednym z mieszkani na II. piętrze. Zapaliła się mianowicie stojąca w pobliżu pieca szafa z rzeczami, od niej zaś inne sprzęty. Ogień ugasiła wezwana telefonem miejska straż pożarna. Szkoda jest znaczna.

△ Znikł bez śladu. Siedemnastoletni Karol Madej, uczeń V. klasy realnej, wydalwszy się jeszcze dnia 14 b. m. ze Lwowa rękoma do brata, pełniącego obecnie służbę wojskową w Rzeszowie, znikł od tego czasu bez śladu.

△ Wypadek na budowie. Na budowie gmachu dyrekcji kolei państwowych przy ul. Zygmuntońskiej spadł wczoraj z windy z wysokości II. piętra robotnik betoniarz Tadeusz Kulczycki i odniósł ciężkie obrażenia. Odwieziono go do szpitala powszechnego.

△ Szkała w iudzkim ciecie. Lokatorowie realności przy ul. Ruskiej 1. 10 donieśli wczoraj policyi, że dozorca tej realności, Harasym Chomyszyn, w okrutny sposób znęca się nad swym 3 letnim, niesłubnym synem. Policya stwierdziwszy prawdziwość doniesienia, aresztowała Chomyszynę, dziecko zaś okryte całe ranami i sińcami, oddała w opiekę komisaryatowi II. dzielnic.

△ Kronika policyjna. 27-letniego Jana Kwaśnickiego, którego w tych dniach aresztowano pod zarzutem usiłowanego oszustwa, oddała policya komisaryatowi II. dzielnic, celem umieszczenia go w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie. Śledztwo sądowe bowiem przeciw Kwaśnickiemu zostało zastawione na podstawie świadectwa lekarzy-psychiatrów, którzy orzekli, że Kwaśnicki jest umysłowo chorym, niebezpiecznym dla otoczenia.

Policya aresztowała wczoraj 14-letniego Antoniego Kędziara, którego przytrzymała na przeszukiwaniu kieszonki robotnikowi betoniarzskiemu, Mikołajowi Skwarkowi.

Technik dentystryczny p. Artur Szubert oskarżył w policyi swego kolegę zawodowego Leopolda Bilina o kradzież garderoby, wartości 90 kor. Bilin miał wyjechać do Wiednia.

△ Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Kazimierz Kułkowski, likwidator krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń, weteran z r. 1863, w 67 r. życia;

w Przemyślu, Dionizy w Towarnickich Pałliardi, wdowa po kapitanie, właścicielka realności, w 63 roku życia;

w Warszawie, Stanisław Maciejowski, bratanek śp. Sewera, znanego powieściopisarza, znany pracownik na polu ubezpieczeniowym. Śp. Maciejowski dał się także poznać na polu nowelistycznym; drukował szereg nowel pod pseu-

donimem Helistana Marjusza. Przed kilku dniami wyszedł z druku tom jego nowel p. t. „Leck i Jacek“.

— Morderstwo. W niedzielę, dnia 18 b. m., właściciel sklepiku we wsi Kuchary, w gminie Wancerczów pod Częstochową, Jan Łapucha, urządził zabawę, na którą sprosił znajomą młodzież pól obojga. Jak zwykle w takich razach, na zabawie tworzą się pary młodzieńców i dziewcząt, sympatyzujących z sobą.

Jeden tylko 25-letni Wojciech Waligórski nie miał pary, dziewczyna bowiem, do której smażył cholewki, robotnica jednej z fabryk częstochowskich, nie odpłacała mu wzajemnością. Odpalony konkurent, póki był trzeźwy — cierpiał, gorzej jednak się stało, gdy alkohol wyprowadził jego zmysły i nerwy z równowagi. A stało się to ku końcowi zabawy, gdy goście zaczęli się rozchodzić do domów.

Dziewczyna, o której mowa, również pożegnawszy towarzyszkę zabawy, wysłała ku domowi razem z koleżanką. Wtedy to na drodze już rzucał się na nie zrozpaczony młodzieniec z nożem. Wskutek jednak ciemności, panującej nocą na wiejskiej drodze, trafił nie na nieodwzajemniającą mu się dziewczynę, lecz na jej towarzyszkę, 23-letnią Michalinę Liberda, której zadał 3 rany kłote w plecy, z tych jedna śmiertelnie przedziurawiła płuca. Liberdówna wskutek gwałtownego wpływu krwi, wkrótce wyzionęła ducha.

— Damazy Macoch obłąkany. Warszawska Izba sądowa wskutek prośby obrońcy Damazego Macocha, męczenasa Kleina, zgodziła się na poddanie Macocha badaniom psychiatrów sądowych, tenże bowiem w ostatnich czasach objawiał anormalny stan umysłowy. Macoch badany będzie w zakładzie obłąkanych w Tworkach. dokąd go przewiozą w najbliższych dniach. Zachodzi bowiem podejrzenie, że Macoch symuluje. Skutkiem tego terminu apelacji, wufesionej przez podsądnego, ulegnie pewnemu odroczeniu.

Kronika prowincjonalna.

§ Ze Stryja donoszą nam: Dnia 16 b. m. około godziny 1 po południu podczas burzy, połączonej z deszczem i grzmotami, uderzył piorun w dom Wasyla Melnyka, rolnika w Konuchowie i objął płomieniem całą chatę, następnie wskutek wichru przerzucił się ogień na dom Wasyla Kopyczyja i zniszczył obydwa budynki. Ogień przy pomocy dwóch sikawek został przez ludność miejscową zlokalizowany. Szkoda, pożarem wyrządzona, wynosi około 3000 koron i w części była ubezpieczoną.

§ O odnalezieniu zwłok śp. Eugenii Zielińskiej donoszą z Zakopanego następujące szczegóły:

Przy odnalezieniu zwłok śp. Eugenii Zielińskiej wyprawa pogotowia ratunkowego miała do pokonania znaczne trudności. Wyprawa wyruszyła we czwartek rano. Brało w niej udział oprócz p. Marynusa Zaruskiego, 3 członków pogotowia i 4 ochotników. Poszukiwania przez przeszukanie północnej ściany Rysów miano prowadzić z dołu, przedewszystkiem miano przeszukać bulę, która spada ścianami nad Czarny Staw, a dalej żleb główny. Badano najpierw przy pomocy lornetek, ale nie nie zauważono. P. Zaruski podzielił następnie wyprawę na 3 oddziały — jeden przeszukiwał piargi po stronie Mięszowickiej Turni, drugi pod dowództwem p. Zaruskiego ściany owej buli, trzeci zaś miał być połączeniem między obu pierwszymi oddziałami i miał przeszukać okolice i ścieżki, wiedące na Rvsy.

Oddział p. Zaruskiego, do którego należeli jeszcze pp. Loria i Bednarski, zbadał najpierw śnieg pod ścianą buli, potem żlebem wschodnim począł wspinać się, pokonując znaczne techniczne trudności i trawersując, wy dostał się w żleb zachodni.

W połowie wysokości p. Zaruski spostrzegł zwłoki śp. Zielińskiej.

Zapomocą sygnałów zawiadomiono inne oddziały, poczem p. Zaruski z ochotnikiem p. Ritterschildem i członkiem pogotowia p. Kornikowiczem wy dostali się 100 m. w górę, wspinając się żlebem bardzo trudnym.

Położenie zwłok i cała sytuacja wykazywały ogromne podobieństwo z wypadkiem śp. Szystowskiej. — Śp. Zielińska spotkała wypadek, gdy schodziła z Rysów. Zgubiła widocznie ścieżkę. Doszła do krawędzi buli i schodziła ścianami. — Z konfiguracji terenu wynika, że spadła z wysokości 250 metrów. Upadek był straszny. Kawałki czaszki były rozsypane na dużej przestrzeni, ściany zaś żlebu i piargi na przestrzeni 15 metrów kwadrat. były zbryzgane krwią i mózgiem. W pobliżu znaleziono kubek, manierkę, worek, laskę alpejską i rozmaite drobności.

PP. Zaruski i Bednarski poszli jeszcze dalej w górę, gdy inni skryli się przed spadającymi kamieniami, z żlebu bowiem nieuczestniczącego spłyły się gęsto kamienie. Na ścianie o 15 m. powyżej zwłok znaleziono chustkę.

Ciało ofiary wypadku nie rozkładało się jeszcze, a zapasy żywności wskazywały, że wypadek zaszedł przed 3 lub 4 dniami.

Zwłoki zawinięto w płótno i przełamując trudności, zniesiono 100 metrów na dół, a następnie z wysokości 40 metrów spuszczone na linach, poczem przeniesiono do Czarnego Stawu, a stąd służba przedsiębiorstwa pogrzebowego przeniosła je do Morskiego Oka. Wczoraj w południe przewieziono zwłoki do Zakopanego.

§ Szczęśliwe ocalenie w Tatrach. Onegdaj wieczorem — jak donoszą z Zakopanego — w schronisku na Hali Gąsienicowej zeszli się członkowie Pogotowia tatrzańskiego p. Zdyb i Lesiecki, oraz kilku turystów, wybierających się na dalszą wycieczkę.

Około godziny 8 przyszli do schroniska z doliny Pańskiej dwaj panowie i zawiadomili obecnych, że na Wielkiej Buczynowej Turni na grani widzieli jakąś kobietę, wzywającą pomocy.

Pp. Zdyb i Lesiecki zorganizowali wobec tego natychmiast wyprawę ratunkową przy latarkach do doliny Pańskiej. Dotarłszy tam, zaczęto wołać do owej kobiety, aby nie ruszała się z miejsca, poczem ruszono na Przełęcz Buczynową; wchodzenie w ciemności przy latarkach i przy kruchej skale było dość niebezpieczne. Musiano więc posuwać się powoli. Dopiero o godz. 2 w nocy dotarła wyprawa na Przełęcz Buczynową. Dalsza droga w nocy była niemożliwa. O brzasku ruszono dalej i o godz. pół do 5 rano wyprawa deszła na Przełęcz Nowickiego, gdzie znaleziono ową kobietę. Stała oparta plecami o ścianę, zupełnie przemarznięta. Asekurując ją liną, sprowadzono ją w stronę Krzyżnego, a po drodze znalazłszy miejsce zaciszne i zasłonięte od śniegu, który dużymi płatami padał przez całą noc, napojono ją herbacętą i winem. Orlą Percią sprowadzono ją na Krzyżne, a stąd doliną Pańszczycy do schroniska, gdzie wyprawa stanęła o godz. 11 przed południem.

Jak dowiedziano się, zblakaną turystką była p. Żarnecka z Krakowa. P. Żarnecka we czwartek rano przybyła z Krakowa do Zakopanego i wprost z dworca udała się na wycieczkę w góry. O godz. 10 rano wyszła z Hali Gąsienicowej na Krzyżne, w celu przebycia Orlej Perci od Krzyżnego po Granaty. W okolicy Małej Buczynowej Turni zmylła drogę i zgubiła torbę z pieniędzmi, a szukając torbki, spóźniła dalszą drogę. O godz. 7 wieczorem wśród ciemności znalazła się na Przełęczu Nowickiego, a nie znając drogi, postanowiła nie iść dalej. Na szczęście usłyszała turystów, nawołujących się w dolinie Pańszczycy, a na wołanie jej o ratunek, turyści kazali jej spokojnie czekać, a sami poszli o pomoc do schroniska.

P. Żarnecka tylko szczęśliwemu przypadkowi ma do zawdzięczenia, że owi turyści usłyszawszy jej wołanie, sprowadzili pomoc.

§ Znalezione zwłoki. Dnia 16 b. m. rano znaleziono w rowie przydrożnym w Bukowinie, powiatu niskiego, zwłoki Antoniego Małka, który dnia poprzedniego w nocy opuścił w podpitym stanie dom Katarzyny Sobiny, tamtejszej włościanki.

Sekeja sądowo-lekarska stwierdziła nagły zgon wskutek udaru serca.

§ Pożar od piorunu. W tych dniach podczas burzy uderzył piorun w magazyn drzewny tartaku parowego w Starym Łyścu, powodując pożar. Magazyny spaliły się doszczętnie; dalszemu rozszerzeniu się pożaru zapobieżono. Ogólna szkoda wynosi około 30.000 kor. Budynek był ubezpieczony w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń.

Kronika zagraniczna.

* Muzeum Dantego utworzone zostanie we Florencji w pałacu „Arte della Lana“.

* Wielka kradzież. Niewykryci dotychczas złodzieje skradli z pałacu senatora, hrabiego Sormaniego, w Medyolanie klejnoty, wartości 200.000 franków i zbiór starych monet.

* Pożar w cyrku. W cyrku braci Ringling w Nowym Jorku powstał onegdaj podczas przedstawienia ogień. Tysiące publiczności, zebrane w cyrku, rzuciły się ku wyjściom, u których powstał wielki ścis. Wiele osób padło na ziemię i zostało potrąconych przez cisnący się ku wyjściu tłum. Szczególnie wiele kobiet i dzieci odniosło ciężkie rany. Pożar zdołano ugasić.

* Także moty w morderstwa!... W Gentilly — jak donoszą z Paryża — piekarz Bier zamordował swoją żonę. Aresztowany i przesłuchany na policyi oświadczył, że zamordował żonę dla tego, że zawsze spała z nim z obiadem.

* Wypadek na budowie. Przy przebudowie walcowni drutu w hucie Fryderyka Adolfa koło Duisburga spadło z rusztowania 7 robotników. Jeden poniósł śmierć, 3 odnieśli ciężkie, a 3 lekkie obrażenia.

* Wypadek lotnika. Z Nowego Jorku donoszą: Według wiadomości telegraficznych z Ohio, lotnik Wright przy próbie wzniesienia nowego hydroaeroplanu spadł z aparatem w rękę Miami, przyczem odniósł znaczne obrażenia. Aparat uległ zniszczeniu.

* Echa zamachu na króla włoskiego. W drugiej połowie września b. r.

odbędzie się w Rzymie rozprawa karna przeciw Dalbie, sprawcy zamachu morderczego na króla włoskiego. Wobec tego, że Dalba w chwili dokonania czynu liczył 21 lat, grozi mu najwyższa kara 25 lat.

* Katastrofa kolejowa. Na stacji Gruzynj — jak donoszą z Tyflisu — wykołczył się onegdaj pociąg, przyczem 12 osób poniosło śmierć, 4 odniosły ciężkie, 20 lekkie rany.

* Pomnik Masseneta. Grono uczniów Masseneta powzięło zamiar wystawienia w Paryżu pomnika ku czci zmarłego kompozytora. Niedługo ma być utworzony komitet honorowy i wydana będzie odezwa do społeczeństwa o składki.

* Więzienia dla suchotników w Rosyji. Rosyjski główny zarząd więzień przy udziale lekarzy rozważa obecnie projekt organizacji więzień nowego typu, w których trzymanymi być mają wyłącznie chorzy piersiowo. Zarząd więzień projektuje wybudowanie wielkiego więzienia dla suchotników, obliczonego na 500 osób. Więzienie zbudowane być ma koło Kierczu; obecnie prowadzone są rokowania z ministerstwem wojny i spraw wewnętrznych o ustąpienie potrzebnego obszaru. Jeśli nie będzie można zbudować więzienia koło Kierczu, to będzie ono wzniesione w innej miejscowości na Krymie. Niezależnie od tego główny zarząd więzień projektuje suchotników z innych więzień odosobnić. Na ten cel przeznaczono z rozporządzenia naczelnika głównego zarządu więzień Churulewa w gub. połtańskiej więzienie Mirhorodzkie, a w obwodzie wojska dońskiego — w Mikołajewie.

Kongres Eucharystyczny.

Komitet krajowy XXIII. międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Wiedniu (Sodalicya Maryjańska Panów we Lwowie — ulica Teatralna 3) ogłasza, co następuje:

I. Wszystkie trybuny dla widzów procesji uroczystej w dniu 14 września mieścić się będą na Heldenplacu, t. j. w zewnętrznym dziedzińcu Burgu, gdzie przy ołtarzu specjalnie zbudowanym, odprawi się Msza św., kończąca procesję.

II. Grupa polskiej procesji, do której należeć będą Polacy ze wszystkich dzielnic Polski, kroczyć będzie przed Sanctissimum i w czasie Mszy św. zajmie swe miejsce na Heldenplacu. Miejsce zborne dla Polaków przed procesją podane będzie później do wiadomości.

III. W procesji dla grupy polskiej zgłoszono 12 sztandarów. Wszyscy Sodalisci skupią się koło sztandaru Sodalicyi Panów we Lwowa. Komitet uprasza, aby także inne Towarzystwa przybyły ze sztandarami i zawiadomiły o tem biuro Komitetu. Osoby występujące jako przedstawiciele pewnych Towarzystw, winny się wobec Komitetu polskiego wykazać odpowiednim upoważnieniem pisemnym swoich zarządców.

IV. Bilety na trybunę w cenie 10 koron zamawiać należy w biurze Komitetu krajowego, przesyłając tam pieniądze. Pożądane są nadatki na koszt biurowy, które będą znaczne.

V. Do katedry św. Szczepana wstęp wolny dla wszystkich uczestników Kongresu. Bilety na miejsca rezerwowane już od kilku tygodni wszystkie rozsprzedane. Ks. rektor Kuliński ma tylko 28 miejsc zamówionych, które będą rozdane między dygnitarzy polskich. Prawdopodobnie jednak nie w katedrze św. Szczepana, lecz w rotundzie będą ogólne zebrania, a tam będzie dość miejsca dla wszystkich.

VI. Biuro Komitetu krajowego otrzymało 150 biletów trybunowych po 10 koron. Kto jeszcze ich nie zamówił, może to uczynić, póki starczy zapasu. Zamówione u ks. rektora Kulińskiego bilety będzie można otrzymać w Wiedniu, w biurze Komitetu polskiego (Wiedeń III., Rennweg 5 a), gdzie każdy uczestnik Kongresu winien się zgłosić natychmiast po swoim przyjeździe i zaopatrzyć się w osobną polską odznakę kongresową. Kto w biurze lwowskiem zapłacił 20 kor. za bilet na trybunę, otrzyma później zwrot nadpłaconych pieniędzy, jak również za miejsca rezerwowane w tumie św. Szczepana.

VII. Karty kongresowe, zamówione przed 15 sierpnia, biuro krajowe rozesłał uczestnikom wraz z odznakami i legimacyami kolejowymi za kilka dni, po otrzymaniu z Wiednia świętego zapasu. W odpowiedzi na kłamliwe wieści, rozszerzane przez nieprzejrzali wiary i Kongresu Eucharystycznego, Komitet stwierdza, że wewnętrzna treść kart uczestnictwa jest dla Polaków polską, Rusinów ruską, Francuzów francuską, Niemców niemiecką i t. d.

VIII. Uczestnicy Kongresu, którzy zamówili kwatery ogólne, powinni bezzwłocznie przysłać do Biura polskiego Kongresu Eucharystycznego należytą za nocleg i wikt z góry za cały czas, t. j. za 4 dni (12, 13, 14 i 15 września) po 2 kor. 50 hal. za dzień (1 kor. za nocleg, a 1 kor. 50 hal. za wikt), czyli razem po 10 koron. Kto złożył kwotę mniejszą, winien ją uzupełnić. Mieszkań w pokojach prywatnych jest dosyć i niema obawy, aby dla kogo zabrakło pomieszczenia. Za datki na mieszkanie w wysokości 5 kor. od osoby, należy

jednak uisnąć z góry, przesyłając przekazem (dodatkiem 6 hal.) do biura Komitetu polskiego w Wiedniu, podając nr. karty kongresowej.

IX. Ogólne koszty uczestnictwa w Kongresie Eucharystycznym wyniosą dla mniej zaможnych 50 kor., a mianowicie: 1. Karta uczestnictwa z legitymacją kolejową i przesyłką 7 koron. 2. Bilet kolejowy klasy III. pociągu osobowego ze Lwowa do Wiednia i z powrotem 23 kor. 20 hal. 3. Nocleg i wikt w kwatery ogólnej przez 4 dni 10 kor. 4. Nieprzewidziane wydatki 9 kor. 80 hal.

X. Wyjazd do Wiednia może nastąpić w dniu dowolnym, począwszy od 5 września, powrót zaś do domu od 15—22 września, póki legitymacja kolejowa jest ważna. Przerwa w podróży na tę samą legitymację jest niedozwolona.

XI. Dla tych, którzy chcieliby razem przyjechać do Wiednia, Komitet zamawia pociąg, który wyjdzie ze Lwowa dnia 10 września po południu, a w Wiedniu stanie nazajutrz 11 września przed wieczorem.

Dokładny czas odejścia pociągu będzie później ogłoszony. Na dworcu wiedeńskim odbędzie się przyjęcie polskich uczestników przez Komitet centralny, pozem przewodnicy rozmieszczą ich po kwatery. Ze chce tedy każdy uczestnik Kongresu na korespondencje bezwzględnie odpowiedzieć, czy pojedzie wspólnym pociągiem, którą klasą i na której stacji wsiędzie.

XII. Po Kongresie wróci każdy do domu dowolnym pociągiem, bo wspólnego nie będzie.

Od członków śpiewu choralnego sekcji eucharystycznej kościoła polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące pismo:

Zbliżająca się pora nabożeństw eucharystycznych zniwala nas przypominieć panom, które pragną przystąpić do powstałego z początkiem lata chóru śpiewów eucharystycznych w Wiedniu, by na podstawie przebytej szkoły śpiewu choralnego, wykazanej w listach do księdza Kuklińskiego, superjora kościoła polskiego w Wiedniu, pod adresem Rennweg Nr. 5, raczyli zwrócić się o nuty pieśni kościelnych dla nabożeństw przeznaczonych, by mogły przygotować się do wspólnego ich wykonania na próbach. Próby śpiewów choralnych rozpoczyna się dnia 6 września, o godz. 5, w salonie p. Abrahamowiczowej przy ulicy Wallfischgasse Nr. 14, I. piętro i trwać będą od 6 do 10 września.

Dnia 11 września odbędzie się w kościele św. Michała generalna próba przed rozpoczęciem się z dniem 12 września nabożeństwami kongresowymi.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 24 b. m. „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla. W niedzielę, 25 b. m. „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta. — W poniedziałek, 26 sierpnia, „Hrabia Luksenburg“, operetka w 3 aktach J. Lehara. — We wtorek, 27 sierpnia, „Manewry Jesienne“, operetka w 3 aktach I. Kallmana. — We środę, 28 sierpnia, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach J. Lehara. — We czwartek, 29 sierpnia, „Wróg kobiet“, operetka w 3 akt. Edmunda Eyslera. — W piątek, 30 sierpnia, „Kryśka leśniczanka“, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno. — W sobotę, 31 sierpnia, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta. — W niedzielę, 1 września, po południu „Krokowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego. — W niedzielę, 1 września, o godzinie 7-30 wieczorem „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach J. Straussa. — W poniedziałek, 2 września, pierwsze przedstawienie dramatu po powrocie z Krynicy „W gołębniku“, komedia w 3 aktach Ig. Nikorowicza. — We wtorek, 3 września, „Wróg kobiet“, operetka w 3 aktach Edmunda Eyslera. — We środę, 4 września, „W gołębniku“, komedia w 3 aktach Ig. Nikorowicza.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę 25 sierpnia, „Kościuszkowski pod Racławicami“, obraz historyczny. — W poniedziałek 26 sierpnia, „Paweł I.“, dramat. — We wtorek 27 sierpnia, „Wesele“, dramat. — We środę 28 sierpnia, „Noc Listopadowa“, 10 scen dramatycznych. We czwartek 29 sierpnia, „Kordyan“, poemat dramatyczny. W piątek 30 sierpnia, „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, zakończy „Sędziowie“, tragedia. W sobotę 31 sierpnia, „Kobiety, gra i wino“, krotoczwila. W niedzielę 1 września, „Legion“, 9 scen dramatycznych. W poniedziałek 2 września, „Kobiety, gra i wino“, krotoczwila. We wtorek 2 września, „Paweł I.“, dramat. W środę 4 września, „Kobiety, gra i wino“, krotoczwila.

Perła uzdrowisk polskich Krynica.

W sierpniu 1912.

(Ciąg dalszy).

Obudziłem się wczesnym rankiem, mimo, że bardzo dyskretnie zgaądało przez szparę firanki słońce, precedzone gęstą, zieloną siateczką drzew szpilkowych z pobliskich borów, kryjących wzgórze, które okalają zakład zdrowy i chronią go od wiatrów.

Na deptakach: otwartym i krytym przy głównym zdroju, już krząta się liczna służba zjęta zamiataniem i ścieraniem. Tu i owdzie widać już spieszących po bilety na kąpiele, bo w Krynicy, szczególnie w głównym (II.) sezonie, trzeba wstać wcześniej, by bilet do kąpielni mineralnych (gazowych), których zapotrzebowanie jest od borowinowych w dwójnasób prawie większe.

Wychodzę na deptak i w tej chwili właśnie, gdy nie uwagi nie odwraca, ocenić mogę nalezycie, jak pięknie położony jest zakład zdrowy.

Cały zakład z grupą stylowych budynków, otoczonych kłębami wspaniale utrzymanych kwiatów dywanowych: tonie, pławi się, rozpięta szeroko i wygodnie ramionami deptaków i ulic — w morzu zieleni. Już od pawilonu dla muzyki, naprzeciw domu zdrowego, wieszcie się szkiełka o matem i jednostajnym wzniesieniu do parku, który jest właściwie bujnym lasem świerkowym, pełnym ożywego ozonu. Łagodne wzniesienie tej ścieżki jest — jak mi objaśniono — celowo obmyślane dla leczenia terenowych (według metody Oertla) dążących do poprawy krążenia krwi sposobem mechanicznym, przez wzmoczoną czynność mięśniową spacerami po ścieżkach o miernym i jednostajnym wzniesieniu.

Ocienionym gęsto przez rozłożyste kłony deptakiem, obok długiego rzędu sklepów, gdzie wszystko dostać można, idę do kościoła, w którym o tak wczesnej porze więcej zastanę księży niż pobożnych. Kościół aż się prosi o witraże, bodaj do najświetniejszych okien przy wielkim ołtarzu, a Żeleński w Krakowie wyrabia tak wspaniale i za tak stosunkowo przystępną cenę! Przed kościołem na stopniach siedział dziadek, siwy, jak gołąbek, ubrany w strój góralski, pozabawiony wstrętnych udających ubóstwo łachmanów dla wyłudzenia hojniejszej jałmużny... a mimo to z pewnością nie pominął go nikt z wybożających z kościoła.

W chwili, gdy wchodziłem na platformę kawiarni, dały się słyszeć pierwsze akordy pieśni: „Kiedy ranne wstają zorze“, którą przeciągnę echem góry powtarzały górcom... Tak rozpoczyna kapela p. A. Wrońskiego modlitwą w pieśni codziennie program swej porannej produkcji; jestto ogromnie swajskie, zmieniane nasze i dlatego nad wszelki wyraz miłe... P. Wroński, który zyskał sobie miano polskiego Straussa, trzyma się bardzo dzielnie i aż zadziwia tą niezmienną młodością, udzielającą się także żywym temperamentem jego doskonałej kapeli. Z poza okwieconej balustrady śledzę ruch gości, którzy płyną od deptaku głównego ku alejom falą coraz bujniejszą, w takt melodyjnych i dla mnie ze wszystkich walców najpiękniejszych „Złoty snów“ Wrońskiego.

Co za tualety! jakie matinki strojne a przytem jakie buzie uśmiechnięte, świeże — ni to kwiaty w rosie porannej skapanie. Jest także i pięć nasza reprezentowana dość licznie: w jasnych ubraniach, oczywiście z goździkiem czy różą w butonierce: wesoła, rozmowna, przeważnie w roli satelitów około gwiazd swoich.

Gwar rozmów, odgłos kroków, minnowe tony muzyki, wszystko to razem zmieszane sprawia wrażenie dużego i barwnego pszczyńskiego rodu, który cieszy się życiem w promiennej łasce słońca.

Kogo to oczy moje widzą o tak wczesnej porze! Idzie p. Chmieliński z dużą pod pachą tecką, która wcale nie wygląda na to, by w niej miała kryć się rola z nowego repertoaru.

— Dokąd dążycie artysto z Bożej łaski?
— W góry, za bór, nad wody po nowe zdjęcia!

— To tam chyba gdzieś ze skały tryaska zaczarowane źródło wiecznej młodości, z którego pić musicie?

P. Chmieliński uśmiecha się z zadowoleniem i zapewnia, że woda krynicka: „Słotwinka“ czy „Józefinka“ jest w skutkach taka sama.

Towarzystwo zaczyna się powiększać. Krokiem elastycznym spieszy p. Nowacki, dandys, jak z żurnalu, któremu w otoczeniu naturalnych dekoracji wspaniałej przyrody jest snadź błogo w roli motyla; p. Antoniowski, ni to bonza przesuwa się z powagą; dalej prowadzi damę „pod zioberkę“, niezmiernie uroczyście p. Feldman, z miną tak jowialną, jakby miał za chwilę przywdziać mundur feldwebela z operetki 6666 i

obtańczyć na około kiosk z muzyką, tym razem jednak bez parasola, bo zanoszą się na stałą pogodę.

Równocześnie na kawiarnianej werandzie zasiada przy stolikach grono dobrych znajomych: jest p. redaktor Krechowicki niezmiennie stały gość w Krynicy, p. radca Dworu Straszewicz, p. Ginwid-Piotrowski, dyrektor North-British w Wiedniu, p. radca sekcji Eitmaier z nadobną swą małżonką... Za chwilę zbliża się do nas z gibkością niewątpliwie młodzieńca konsul p. Erazm Świerczewski. *A tout seigneur tout honneur* — trzeba mu oddać tę sprawiedliwość, że jest zresztą rzeczą ogólnie znaną, że konsul p. S. już od lat szeregu z tą samą zawsze werwą i niezmiennym zapałem stara się o rozbudzenie i ożywienie ruchu towarzyskiego w Krynicy. Nie pozując wcale na młodzieńszaka — o czym świadczy skromny bodiacek w butonierce — ma jednak w sobie tę nigdy nie stąbnącą krzepkość ducha, która tak jest do szczęścia potrzebna, a w dzisiejszych czasach przedczesnej degeneracji — wprost bezcenną!

Do pogawędki ochota zbiera, przywodzi sobie jednak nieustannie na pamięć cel, dla którego tu przybyłem: poznać jakość kąpiel krynickich i przekonać się na skórze własnej, czy mogą nam zastąpić zagraniczne „bady“. Wigę — przedewszystkiem trzeba zdobyć wstęp do łaźni, a to w sezonie głównym rzecz nie łatwa.

Trzymając się wskazań biblijnych: pukajcie, a będzie wam otworzone, stanąłem przed drzwiami c. k. komisarza rządowego dr. Antoniego Biesiadzkiego, — nie bez pewnej tremy, co prawda: jak zostanę przyjęty, do czego przyczyniła się w znacznej mierze duża gromadka ludzi, krząających nerwowo obok drzwi komisarza. Ale p. dr. Biesiadzki należy do tych wyjątkowych osobistości, co to szczerością i szlachetną w obojętnej prostocie jedynają sobie odrazu stronników, co to serce dobre mają na dłoni i radziby każdemu udzielić bodaj drobną — ile możliwości — cząsteczkę...

Otrzymałem nie tylko kąpiel upragnioną, ale i przyrzeczenie oprowadzenia mnie po zakładzie, oczywiście po godzinach urzędowych, z których liczne, a zawsze niecierpliwie „strony“ nie darują ani jednej, marnej minutki. Ba, gdyby tylko tyle obowiązków, co w biurze, to czynność byłaby jeszcze dosyć znośna; większość zajęć jest jednak w samym zakładzie, gdzie czuwać trzeba nieustannie nad prawidłowym biegiem skomplikowanych urządzeń i w łaźniach, gdzie liczna służba (sto kilkadziesiąt osób), przeważnie żeńska, ciągle, pilnie wymaga kontroli i utrzymania w surowej dyscyplinie.

Czasami wiotka, bladolica „strona“ tak jest ogromnie wdzięczna za troskliwą w czasie kuracji opiekę, że trzeba odjeżdżając odprowadzić na dworzec i pożegnać kwiatami... na co p. komisarz zdrowy, jak się przekonac mogłem, znajdzie przecież, mimo naważną zajęć, chwilkę stosowną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kazet.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę z dnia 30 lipca w sprawie sprzedaży nieruchomości państwowych, mocą której P. Minister skarbu jest upoważniony sprzedać lub zamienić na inne następujące nieruchomości państwowe w Galicji: koszarzy św. Anny i klasztorne w Jarosławiu; bastyon III i parcelę lwh. 1215/1 w Krakowie; zbrojownię przy kościele OO. Dominikanów i arsenał przy ul. Podwale we Lwowie; odwach wraz z przylegającą do niego częścią placu św. Ducha we Lwowie; reszta we Lwowie lwh. 96; część parceli eraryalnych nr. 104, 105 i 248, lwh. 68 w gminie katastralnej Podgórze.

— P. Minister spraw wewnętrznych br. Heindl przybył wczoraj autobusem z Wiednia do Ischlu i zabawi tam kilka dni.

— Z Paryża donoszą: Prezes gabinetu Poincaré przyjął wczoraj po południu ambasadora tureckiego, a następnie włoskiego.

— W kołach politycznych w Petersburgu głoszą, że nowa Dum a będzie zwołana na 15 listopada br.

— *Agencja Ateńska* zaprzecza pogłosce, jakoby między ministrem spraw zagranicznych a posłem tureckim przyszło do różnicy zdań.

— Parlament japoński zebrał się wczoraj w Tokio na sesję nadzwyczajną. Na posiedzenie przybył cesarz. Prezes gabinetu odczytał reskrypt cesarza, w którym cesarz pisze: „Wstępując na tron moich cesarskich przodków i będąc idąc drogą wskazaną przez mego ojca, posłuszny tradycji monarchii“.

Parlament przeznaczył 1,500,000 yenów na koszty pogrzebu zmarłego cesarza. Ogólny

koszt wyniesie 2 miliony yenów. Resztę pokryje dwór cesarski.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Policja aresztowała wczoraj dwu złodziei, Czesława Wojcieckiego i Stanisława Zajęca, którzy należeli do szajki grasującej w ostatnich czasach w Krakowie. W nocy, przy pomocy trzeciego spółnika nazwiskiem Rolnik, włamali się do mieszkania adwokata dr. Heskiego i skradli kosztowne rzeczy. Przytrzymał ich na Zwierzyniecu, gdzie ukryli część rzeczy. Rolnik zdołał ucieknąć.

Wiedeń, 24 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował profesora w III. gimnazjum w Krakowie, Franciszka Ksawerego Kusia, dyrektorem gimnazjum w Przemyślu na Zassnu.

Wiedeń, 24 sierpnia. *Milit. Corr.* donosi, że Ministerstwo wojny wydało do podwładnych komend terytorjalnych rozporządzenie, według którego wyjątkowo pozwolilo, by ci aspiranci do prawa służby jednorocznej dopuszczeni zostali do złożenia t. zw. „Intelligenzprüfung“, którzy przez potwierdzenie władzy politycznej udowodnią, że przygotowawali się do tego egzaminu przed wejściem ustawy wojskowej w życie.

Wiedeń, 24 sierpnia. Dziś nad ranem umarł tu dyrektor teatru nadwornego br. dr. Berger.

Wilno, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) P. Narbutówna, która dokonała zamachu na hr. Waldemara Tyszkiewicza, poręczono wczoraj akt oskarżenia. Bronić jej będzie adwokat Leon Papiński.

Mohylów, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Spłonęła prawie trzecia część miasteczka Kryczew, liczącego około 7000 mieszkańców. Ogień był podłożony. Śledztwo stwierdziło, że podpalenie było aktem zemsty kłócących się między sobą braci Zajęców. Jeden z nich podpalił dom brata, a pożar podsycały silnym wichrem zniszczył trzecią część miasteczka.

Mińsk, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Pożar w miasteczku Starobin zniszczył 93 domów włościańskich, a 119 żydowskich.

Odessa, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj wykołcił się tu na ulicy wagon tramwayowy. 18 osób jest ciężko rannych.

Petersburg, 24 sierpnia. Założyciel *N. Wremieni*, Suworin, zmarł wczoraj w nocy.

Moskwa, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Policja aresztowała 5 ludzi, należących do bandy, która w gubernii moskiewskiej dokonała 36 napadów, podczas których zabiła 18 osób, a 4 zraniła.

Konstantynopol, 24 sierpnia. Rząd skoncentrował w dolinie Koczani wojska, aby zapobiedz ewentualnemu powrotowi Albańczyków do Skoplie.

Konstantynopol, 24 sierpnia. Według informacji kół tureckich, Czarnogóra skoncentrowała nad granicą 34,000 ludzi.

Konstantynopol, 24 sierpnia. Wali z Ezerum telegrafuje, że Rosyja skoncentrowała 60,000 wojska w Sarikamesz.

Konstantynopol, 24 sierpnia. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w dzielnicy Topbane tuż koło ambasady austro-węgierskiej. Pożar, który trwał do godziny 11 w nocy, zniszczył 20 domów drewnianych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 sierpnia 1912. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego: 845.75. Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego: 851.25. Akcje Angliobanku: 332.25. Akcje Unionbanku: 616.50. Akcje Länderbanku: 533.—. Akcje Bankvereins: 535.75. Akcje Bodeneredit: 1300.—. Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego: 677.—. Akcje kolei państwowych: 711.75. Akcje kolei Południowej: 104.75. Akcje kolei Elbthal: —.—. Akcje kolei Północnej: —.—. Akcje kolei czerniowieckiej: —.—. Akcje Alpy: 1042.—. Akcje Rima Muranyi: 782.—. Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3293.—. Akcje Fabryki broni: 1102.—. Akcje Turckie tytoniowe: 343.—. Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego: 823.—. Obligacje węgierskiej indemnizacji: —.—. Renta majowa: 87.25. Austriacka Renta koronowa: 87.25. Węgierska Renta koronowa: 87.10. 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego: 85.50. 4 pre. Listy Banku hipotecznego: 88.75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sy-pialnych w kraju i zagranicą wydaje Biuro miastowe C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowski (Pasaż Hausmana 9) obecnie ul. Jagiellońska Nr. 3. — 234. — Telefon — 234. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Kawiarnia i restauracja „Hostynnyca”. Ze Lwów posiada wyraźne aspiracje do zachodnio europejskiej kultury, tego dowodem nowa szata, w jaką ubrała się kawiarnia i restauracja „Hostynnyca”, znana zresztą dobrze i od dawna naszej publiczności. Przedewszystkiem została ona znacznie powiększona przez wybite ściany do sąsiedniej kamienicy i dołączenie do dawnego lokalu nowych sal i pokoi. Dekoracja sal, bezpretensjonalna ale nadzwyczaj gustowna, nie męczy oka przeladowaniem szeregów dekoracyjnych, gdyż odznacza się nadzwyczajną a miłą bardzo prostotą. Sale te z powodu swej nadzwyczajnej długości, a zamknięte w dodatku po obu końcach olbrzymimi zwierciadłami, robią imponujące wrażenie. Wątpliwości też nie ulega, że właściciel „Hostynnycy”, p. Wohlman, i nadal przedsiębiorstwo to prowadzić będzie w tak wykwintny i solidny sposób, który mu zjednał tylu gości i przyjaciół.

Fryzjerka MARYA LECHOWA poleca P. T. Paniom swe usługi ulica Łyczakowska l. 64.

ASNYKA 7, II. PIĘTRO. 6 albo 4 pokoje z przynależnościami balkon, elektryka. Tanio do wynajęcia zaraz.

Wiadomość tamże, parter na prawo.

FRANCENSBAD Dr. Stanisław PRZYBYLSKI były asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje jak lat ubiegłych. „Palace-Hotel”, wejście od Kirchenstrasse.

Poszukuję celem kupna używanego lekkiego i małego wózka z jednym siedzeniem i na rysorach na jednego konia (kucyka). Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje administracja „Gazety Lwowskiej”. Lwów, ul. Czarnieckiego 1 10 między godz 4—6 po południu.

Przyjechali do Lwowa dnia 24 sierpnia 1912. HOTEL GEORGE'A. Pp: K. Torosi-wicz z Patatyńiec, W. Słotwiński z Roz-działowa. HOTEL IMPERIAL. P. J. hr. Potocki z Rymanowa. HOTEL FRANCUSKI. P. M. Godlew-ski z Wiednia. HOTEL IMPERIAL. P. F. Mittelman z Czerniowiec.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1912.

Table with columns for 'Waluta koronowa', 'płaca', and 'żądają'. It lists various financial instruments like 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 koron.', 'III. Obligacje za 100 koron.', and 'IV. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 22 sierpnia 1912.

Table with columns for 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)', 'C. Obligacje kolejowe', 'Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', and 'Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. It lists various financial instruments like 'I. Losy (za sztukę)', 'J. Akcje Banków (za sztukę)', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. Weksle', and 'N. Waluty'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 1292 (10306 2—3)

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo do-wozu ropy opałowej z dworca kolejowego w Dolinie do zbiorników c. k. Zarządu salinar-nego w Dolinie w czasie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913 względnie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1914 względnie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915 t. j. na okres jedno, względnie dwu, względnie trzec-letni, odbędzie się dnia 20 września 1912 w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinar-nego licytacja publiczna przez wniesienie ofert pisemnych.

Roczna ilość mającej być przewiezionej ropy wynosi około 26.000 q. Przedsiębiorca ma wykonać przewóz ropy własnymi zaprzę-gami, we własnych beczkowozach z dworca kolejowego w Dolinie do c. k. Saliny w Do-line, łącznie z ogrzewaniem ropy w cystern-ach na dworcu kolejowym i spuszczeniem ropy z cystern kolejowych do swoich beczko-wozów, tudzież spuszczeniem ropy z beczko-wozów do zbiornika ziemnego na c. k. Sa-linie w Dolinie. Oferty ostemplowane znac-zkiem na 1 koronę, zawierające żadaną cenę za przewóz 1 q ropy na okres jedno, wzglę-dnie dwu, względnie trzechletni z załącze-niem wadium w wysokości 5 pre. od ceny oferty, względnie dowodu złożenia wadium w kasie c. k. Zarządu salinar-nego w Do-line zestawione na formularzu, którego c. k.

Zarząd salinarny bezpłatnie udziela, wnosić należy pod adresem c. k. Zarządu salinar-nego w Dolinie w kopercie zamkniętej z na-pisem: „Oferta na przedsiębiorstwo dowozu ropy, wewnątrz wadium . . .” na ręce naczelnika wymienionego c. k. Zarządu naj-później do 20 września 1912 godz. 12 przed południem.

Po terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione, komisjonalne otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacji o godzinie 12 przed południem.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed licy-tacją własnoręcznie podpisać mają, można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinar-nego w Dolinie w zwykłych godzinach urzęd-owych.

Warunków tych stronom się nie prze-syła.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 22 sierpnia 1912.

L. IX/b. 269 (10305 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlı konserwacyjnych na gościach państwowych w wadowickim okręgu budo-wniczym w latach 1912, 1913 i 1914, od-będzie się dnia 29 sierpnia 1912 w c. k. Sta-rostwie w Wadowicach licytacja ofertowa. Koszta fiskalne budowlı wykonać się

mających w roku 1912 wynoszą 26.004 kor. 82 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne lit. A. szczegółowe lit. B., wykaz cen jednostko-wych lit. C., kosztorys sumaryczny lit. D. i plany przejrzane być mogą w godzinach urzęd-owych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu naj-później do godziny 12 w południe, wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadium wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na wła-ściwym miejscu podać sekcję drogową i ofia-rowany opust czy nadwyżkę cen jednostko-wych bez żadnych dopisków, wreszcie po-żyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwi-skiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust, lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert na-stąpi bezwarunkowo według poszczególni-nych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokol-wiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez ko-misję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie, czy wynik licytacji jest po-myślny i która z ofert jest dla c. k. Fur-duszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika: Ustyjanowski w. r.

L. cz. E. 476/12 (10295 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schmarji Melzera i Goldy z Seidmanów Meler, zastąpionych przez adw. dr. Bindera, odbędzie się dnia 5 wrze-snia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności objętej lwh. 674 ks. gr-gm. kat. Krzyweze wraz z przynależnościami, składającymi się z prawa wodnego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1770 kor., przynależności zaś na 1680 kor.

Najniższa cena wynosi 2300 kor., po-niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-dzin urzędowych w sądzie, niżej wymie-nionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mielnica, dnia 19 lipca 1912.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Trembowelskim okręgu poborowym na przeciąg czasu od dnia rzeczywistego oddania dzierżawy do końca grudnia 1913 — rozpisuje się niniejszem drugą publiczną licytację, która odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbu w Tarnopolu dnia 28 sierpnia 1912 od godziny 9 rano do 12 w południe.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, do których dołączyć należy wadium wynoszące 10 pre. ceny wywołania gotówką lub w papierach wartościowych, jakie wedle obowiązujących przepisów na kaucję przyjęte być mogą, należy wnieść najpóźniej do 9 godziny rano w dniu licytacji t. j. do chwili rozpoczęcia licytacji do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadya względnie oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione. Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w kancelarii Nadzorców c. k. straży skarbu., należących do tego okręgu skarbowego.

L. p.	Okręg poborowy	Przedmiot poborowy	Oznaczenie klasy taryfowej	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego	Złożyć się mające 10% wadium	Urząd pod którym czynsz dzierżawny ma być uiszczony	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Termin licytacji
				K	K			
1	Trembowla	Podatek konsumcyjny od mięsa	III.	10 010	1.000	Trembowla	32	28 sierpnia 1912

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 20 sierpnia 1912.

L. m. 61696/192 (10297 2-3)
Magistrat miasta Lwowa rozpisuje na dzień 16 września 1912 publiczną licytację ofertową na dostawę papieru na trzy lata.

Bliższe warunki w III. Departamencie Magistratu.
Magistrat król. stoł. miasta Lwowa
Lwów, dnia 16 sierpnia 1912.
Neumann m. p.

G. D. Z. 23.085/12 (VI) (10209 3-3)
Auszugsweise Kundmachung.
Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Handtuchstoff pro 1913 in der Menge von 25 800 (fünfundzwanzigttausendachthundert) Metern die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer 1 Krone Stempelmarke per Bogen gestempelte Offerte sind bis längstens 4 September 1912 mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX/1, Porzellangasse 51, einzubringen.

Die näheren Bedingungen der Lieferung sind aus der ausführlichen Kundmachung, welche beim Expedite der k. k. Generaldirektion und bei sämtlichen k. k. Tabakfabriken auflegt, zu ersehen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 6 August 1912.
Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:
Scheuchenstul

(10230 3-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.
Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:
Poniedziałek 26 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: gramofon, płyty gramofonowe, maszyna do szycia i do pisania, towary korzenne, oraz meble i sprzęty domowe.

Wtorek 27 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: 23 rulonów płótna introligatorskiego, aparat do piwa, urządzenie restauracji, maszyna do pisania, obrazy, bielizna i 2 głowy cukru.

Środa 28 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary blaszane, pianino, futerko damskie, portyery, dywany, fortepian, maszyna do szycia, kasa, oraz meble domowe.

Czwartek 29 sierpnia 1912 od 10 do 12 przed południem: perskie dywany, maszyna do pisania, maszyna do szycia, regły jelenie, fortepian, oraz różne meble domowe.

Piątek 30 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, dywany, oraz różne meble domowe.

Sobota 31 sierpnia 1912 od 4 do 8 godz. wieczorem: fortepian, dywany, obrazy, książki, złoto, srebro stołowe, oraz rozmaite tanie meble i sprzęty domowe.
Sprzedać się mające przedmioty mogą

być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. 15.530/12 (10367 1-3)
W dniu 16 września 1912 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w c. k. gal. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie, licytacja ofertowa na sprzedaż drzewa jodłowego i świerkowego, pniowego i kłocowego, cienkiego oraz żerdziowego w okręgu gospodarczym Jabłonica (powiat Nadwórna, stacja kolei państw. Tatarów na linii Stanisławów-Körösmész) w latach 1913 do włącznie 1919 do użytkowania przeznaczanego, tudzież na oddanie w bezpłatne używanie skarbowego tartaku parowego wraz z przynależnościami w Jabłonicy na ten sam okres czasu.

Bliższych wiadomości udzielają: c. k. gal. Dyrekcja lasów i dóbr państwowych we Lwowie, oraz c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Jabłonicy (poczta Tatarów).

C. k. galicyjska Dyrekcja lasów i dóbr państwowych.
Lwów, dnia 17 sierpnia 1912.

L. cz. E. XI. 1631/12 (6) (10332)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Blimy Teichholz w Jeziernie zastąpionej przez adw. dr. Natana Nussbauma odbędzie się dnia 11 września 1912 dnia 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja 1/8 części realności, objętej lwh. 817 gm. kat. Tarnopol.

Nieruchomość ta jest oceniona cała na kwotę 6470 kor., a 1/8 część takiej, która będzie sprzedana, na 808 kor. 75 hal. Najniższa cena wynosi kwotę 405 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądu pewnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 25 lipca 1912.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kredytowego i oszczędności w Leżajsku odbędzie się dnia 20 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sieniawie licytacja realności lwh. 449 gm. Majdan wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, stajni, stodoły i ogrodu.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7053 kor. 25 hal., przynależności zaś na 542 kor.

Najniższa cena wynosi 5063 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 21 lipca 1912.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Owadzie Silbera w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 1 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacja całej realności lwh. 898 gm. gminy Zbydniów, wraz z domem mieszkalnym i piwniczką.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 3740 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2493 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 8 sierpnia 1912.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku komercyjnego w Bochni, zastąpionego przez dr. A. Weisę adw. w Bochni, odbędzie się dnia 9 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 23 gm. gr. gm. kat. Jodłówka objętej, składającej się z par. bud. lk. 57/1 o obszarze 16 ar. 66 sążni², domu mieszkalnego, stajni, stodoły i studni, oraz z 12 parcel gruntowych o łącznym obszarze 6 morgów 884 sążni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7682 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 5121 koron 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VII.
Bochnia, dnia 6 sierpnia 1912.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dowozu mieszaniny opałowej względnie ropy opałowej z dworca kolejowego w Dobromilu do zbiorników c. k. Zarządu salinarnego w Lacku w czasie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913, względnie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915 t. j. na okres jedno- względnie trzechletni, odbędzie się dnia 20 września 1912 w biurze naczelnika podpisanego c. k. Zarządu salinarnego publiczna rozprawa zapomocą ofert pisemnych.

Roczna ilość mającej być przewiezionej mieszaniny opałowej względnie ropy opałowej wynosi około 40.000 q.

Przedsiębiorca ma wykonać przewóz ropy własnymi zaprzęgami, we własnych beczkowozach z dworca kolejowego w Dobromilu do zbiorników ziemnych znajdujących się na c. k. salinie w Lacku łącznie z ogrzewaniem mieszaniny względnie ropy opałowej w cysternach na dworcu kolejowym w Dobromilu i ze spuszczeniem mieszaniny względnie ropy opałowej z cystern kolejowych do swoich beczkowozów, tudzież ze spuszczeniem ropy z beczkowozów do zbiorników ziemnych znajdujących się na c. k. salinie w Lacku.

Oferty ostemplowane na 1 kor. zawierające żądaną cenę za przewóz 1 q. ropy na okres jedno- względnie trzechletni, z załączeniem wadium w wysokości 5 pre. od ceny oferty względnie dowód złożenia wadium w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Lacku, zestawione na formularzu, którego c. k. Zarząd salinarny w Lacku bezpłatnie dostarczy, wnieść należy pod adresem c. k. Zarządu salinarnego w Lacku p. Dobromil w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na przedsiębiorstwo dowozu ropy, wewnątrz wadium... na ręce naczelnika wymienionego c. k. Zarządu salinarnego najpóźniej do 20 września 1912 godz. 10 przed południem. Po terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Komisjonalne otwarcie ofert przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacji o godzinie 11 przed południem.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed licytacją własnoręcznie podpisać mają, można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Lacku w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Lacko, dnia 21 sierpnia 1912.

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Antoniego Gulanowskiego syna Franciszka przeciw masie spadkowej s. p. ks. Jana Żeluckiego i tow. o zniesienia współwłasności z pn., odbędzie się dnia 30 sierpnia 1912 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 31 tut. Sądu publiczna licytacja realności obj. lwh. 107 ks. gr. gm. kat. Swidowa będącej własnością Antoniego Gulanowskiego w 2/3 częściach masy spadkowej s. p. ks. Jana Żeluckiego w 1/3 i 21/80 z 39,80 z 1/3 masy spadkowej s. p. Zofii Gulanowskiej w 59/80 z 39/80 z 1/30 części.

Realność zlicytować się mająca przedstawia wartość 2000 kor. i po niżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Cena wywołania wynosi 2000 koron.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 15 czerwca 1912.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fischla Hemerlinga, kupca w Żółtkwi, odbędzie się dnia 16 września 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacja:

a) połowy realności lwh. 1265 gm. Kamionka lasowa, oraz b) całej realności lwh. 1267 także samej gminy wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 2700 kor., ad b) na 4210 koron z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2/3 części wartości szacunkowej każdej realności i to ad a) 1800 koron, ad b) 2807 kor. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa 1 sierpnia 1912.

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się w licytacja:

1. połowy realności lwh. 216 gminy Uszkowice,

2. całej realności lwh. 251 gminy Uszkowice,

3. połowy realności lwh. 358 gminy Uszkowice,

4. całej realności lwh. 363 gminy Uszkowice wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione ad 1. kwotę 200 kor., ad 2. 1600 kor., ad 3. na 811 kor., ad 4. na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 133 kor. 33 h., ad 2. — 1066 kor. 66 h., ad 3. — 540 kor. 66 h., ad 4. — 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysły dnia 8 sierpnia 1912.

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 28 licytacja realności wyk. hip. 1540 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 4690 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3126 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 28.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 2 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1136/12 (10342)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 września 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja pół realności lwh. 92 kg. Huwniki.

Cena szacunkowa 1770 koron.
Najniższa oferta 1180 kor.
Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 21 czerwca 1912.

L. cz. E. 618/12 (10343)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 września 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja:

I. licytacja realności lwh. 108 gm. Katyna i

II. pół realności lwh. 31 gm. Katyna.
Cena szacunkowa: ad I. — 1205 kor., ad II. 1465 kor.

Najniższa oferta: ad I. — 803 kor. 32 h., ad II. — 976 koron 66 h.
Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 19 czerwca 1912.

L. cz. E. 1123/12 (10365)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja: 1/2 realności lwh. 22 kg. Węłykie.

Cena szacunkowa 2980 kor.
Najniższa oferta 1986 kor. 68 h.
Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 9 lipca 1912.

L. cz. E. 229/12 (5) (10352)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jonasza Garfunkla, odbędzie się dnia 30 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 19 licytacja pół realności lwh. 871 gm. Pławo. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Nisko, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. E. 2177/12 (5) (10339)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 87 gm. Chodorów wraz z przynależnościami, celem zniesienia współwłasności stosownie do przepisu § 352 o. c.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 5000 kor.

Najniższa cena wynosi 5000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. E. 1185/12 (6) (10337)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 września 1912 o godz. 10 przed południem, odbędzie w sądzie tutejszym, biuro Nr. 28 licytacja realności wyk. hip. 673 gm. Brody.

Realność ta (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 40.000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 20.000 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 29 lipca 1912.

L. cz. E. 1384/12 (7) (10335)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 września 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 28 licytacja 1/3 części realności wyk. hip. 419 gm. Boratyn.

Realność tę (grunty i dom) oceniono na 860 kor. 13 h., przynależności zaś na 21 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 574 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. E. X. 212/12 (15) (10331 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Ryfki 2 im. Günsberg, odbędzie się dnia 30 września 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 licytacja realności obj. lwh. 1762 i 1763 ks. gr. gm. m. Stryja składających się z parc. bud. l. k. 1689 i parc. gr. l. k. 2894/7, 2894/8 i 2897/5, na parceli budowlanej znajduje się dom administracyjny murowany i budynek fabryczny również murowany, wraz z przynależnościami, składającymi z maszyn motorowych, parowych, koła parowego, suszarni i rozmaitych maszyn robotniczych zmontowanych i odpowiednich transmisji, — i oparkania.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione a mianowicie: realność obj. lwh. 1762 ks. gr. gm. miasta Stryja wraz z budynkami na kwotę 78 951 kor. 61 h. zaś realność obj. lwh. 1763 ks. gr. gm. Stryj na kwotę 1322 kor., przynależności zaś na 43.466 kor.

Najniższa cena co do realności obj. lwh. 1762 ks. gr. gm. m. Stryja wraz z przynależnościami wynosi 61.208 kor. 81 h. zaś co do realności obj. lwh. 1763 ks. gr. gm. m. Stryja wynosi 661 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości wzywa się c. k. Sąd obwodowy w Stryju przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. E. 376/12 (6) (10348)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki kredytowej dla handlu i przemysłu w Kozowie, odbędzie się dnia 24 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Kozowie licytacja połowy realności obj. lwh. 97 ks. gr. gm. Ceniów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozów, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. E. 212/12 (11) (10353)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Iwachów syna Harwyska w Przewłocznej, odbędzie się dnia 25 września 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Olesku licytacja realności obj. lwh. 603, 479, 1/2 realności obj. lwh. 606 i 1/6 część realności obj. lwh. 373 ks. gr. Przewłoczna.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:

1. lwh. 603 na 820 kor.,
2. lwh. 479 na 159 kor. 75 h.,
3. 1/2 lwh. 606 na 89 kor. 50 h.,
4. 1/6 lwh. 373 na 230 kor. 83 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. na kwotę 546 kor. 66 hal., ad 2. na kwotę 106 kor. 50 h., ad 3. na kwotę 60 kor., ad 4. na kwotę 153 koron 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Olesko, dnia 7 sierpnia 1912.

L. cz. E. 495/12 (10358)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 września 1912 o godzinie 9 30 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja połów realności lwh.: a) 93, b) 251 gminy Biskupiec z budynkami.

Nieruchomości powyższe ocenione są ad a) na 759 kor., ad b) na 336 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 506 kor., b) 224 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie biuro 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 17 lipca 1912.

L. cz. E. 2009/12 (10346)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 września 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacja:

a) całej realności lwh. 1153 gm. Jaworów,

b) połowy realności lwh. 315 gm. Jaworów,

c) połowy realności lwh. 350 gm. Jaworów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione ad a) na 3175 kor., ad b) na 4065 kor., ad c) 1580 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 2117 kor., ad b) 2710 kor., ad c) 1054 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 4 sierpnia 1912.

L. cz. E. 2557/11, E 1413/12, (10139)

E. 1627/12, E. 2585/11,
E. 2810/11.

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 12 odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1. a) gospodarstwa wiejskiego w Kopotopach Nr. 450 wyk. hip. ocenionego na 13.330 kor. 12 h.;

b) gospodarstwa wiejskiego w Kopotopach Nr. 452 wyk. hip. ocenionego na 17.762 kor. 63 h., dnia 29 września 1912 o godz. 9 rano;

2. a) 7/56 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 99 wyk. hip. ocenionego na 333 kor. 89 h.;

b) gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 822 wyk. hip. ocenionego na 8858 kor. 10 h., dnia 26 września 1912 o godz. 10 przed południem;

3. Połowy domu w Sokalu Nr. 458 wyk. hip. ocenionego na 8230 kor., dnia 26 września 1912 o godz. 9:30 przed południem;

4. domu w Sokalu Nr. 3745 wyk. hip. ocenionego na 9405 kor., dnia 2 października 1912 o godz. 9 przed południem;

5. 1/4 części z 1/2 domu w Sokalu Nr. 1134 wyk. hip. ocenionego na 592 kor. 50 hal., dnia 2 października 1912 o godz. 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. a) 8886 koron 75 h., ad 1. b) 11.841 kor. 74 h., ad 2. a) 222 kor. 59 h., ad 2. b) 5905 kor. 40 h., ad 3. 4140 kor., ad 4. 4702 kor. 50 h., ad 5. 395 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 27 lipca 1912.

L. cz. E. 538/12 (5) (10357)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Klepniera odbędzie się dnia 20 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem w Pruchniku licytacja realności lwh. 12 i lwh. 242 gm. Swiebodna.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na lwh. 12 na 1171 kor. 23 h., lwh. 242 na 559 kor. 42 h.

Najniższa cena wynosi lwh. 12 na 780 koron 82 h., lwh. 242 na 372 kor. 94 h., odnośnie do obu realności 1153 koron 76 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 1 sierpnia 1912.

L. cz. E. VII. 1706/12 (5) (10340)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 października 1912 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacja realności lwh. 1177 gm. De atyn z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 20.003 kor., przynależności zaś na 321 kor.

Najniższa cena wynosi 10.162 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tym sądzie najdalej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 1 sierpnia 1912.

L. cz. E. 422/12 (10) (10341)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Wejtyakowej w Mszanie dolnej, odbędzie się dnia 10 września 1912 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Dobczycach licytacja połow realności lwh. 403, lwh. 622 gm. Gdów objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację, tacy są ocenione na łączną kwotę 878 kor. 54 h., t. j. połowa realności lwh. 403 na 367 kor. 54 h., zaś połowa lwh. 622 na 511 kor.

Najniższa cena lwh. 403 wynosi 245 kor. 2 h., zaś lwh. 622 na 340 kor. 6 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 9 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1372/12 (10334)
Edykt.

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 14 odbędzie się dnia 23 września 1912 o godzinie 9 przed południem licytacja całej realności objętej lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Burdiakowce, w skład którego wchodzi par. budowl. o przestrzeni 7 ar. 62 m² i 12 parcel gruntowych o przestrzeni 5 ha. 30 ar. 95 m².

Wartość szacunkowa całej realności wynosi 18,040 kor., przynależności 2000 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 13.360 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 19, Oddz. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Borszczów, dnia 15 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1252/12 (3) (10360)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Goldmana w Pysznicy, odbędzie się dnia 17 września 1912, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja całej realności lwh. 186 gminy Jastkowice wraz z domem mieszkalnym.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 2600 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1734 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadow, dnia 6 sierpnia 1912.

L. cz. E. 873/12 (6) (10363)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie, zastąpionego przez adw. dr. Naglera, odbędzie się dnia 20 września 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacja realności obj. lwh. 111 ks. gr. gm. Pleśniany składającej się z parcel 760, 761, 762 i 2141 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 19 lipca 1912.

L. cz. E. 1150/12 (4) (10401)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Silbera, starszego, w Rozwadowie i Salomona Grossa w Radomyślu n/S. odbędzie dnia 1 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacja:

1. całej realności lwh. 246 gm. Skowierzyna,

2. całej realności lwh. 611 gm. Skowierzyn wraz z zabudowaniami gospodarczymi

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 9803 koron 10 h., ad 2. na 4360 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 6536 kor., ad 2. kwotę 2907 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Rozwadow, dnia 6 sierpnia 1912.

L. cz. E. 3822/11 (5) (10290)
Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Izaka Walzera przeciw Salomonowi Dunstowi, Sosi Thau, Rozalii Baranowskiej i Janowi Słoniowskiemu w Zabłotowie, celem zniesienia wspólnej własności odbędzie się dnia 2 października 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacja realności obj. lwh. 1101 ks. gr. Demycze składającej się z pgr. I. kat. 365/1 i 365/2 wierzyciela Izaka Walzera w 7/32 częściach, zobowiązanych Salomona Dunsta w 6/32 częściach, Sosi vel Zosi Thau w 7/32 częściach, Jana Słoniowskiego w 10/32 częściach i Rozalii Baranowskiej w 2/32 częściach własnej.

Wartość z licytować się mającej realności ustala się na 6480 koron.

Najniższa cena wynosi kwotę 6480 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wszystkie prawa zastawu na z licytować się mającej realności zostają bez względu na cenę kupna nie naruszone.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 14 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1381/12 (10347)
Edykt licytacyjny.

Dnia 6 września 1912 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacja realności lwh. 414 gm. Kozów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 5640 koron.

Najniższa cena wynosi 2828 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 29 lipca 1912.

L. cz. E. 1304/11 (16) (10406)
Edykt relicitacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odbędzie się dnia 25 września 1912 godzina 10 rano licytacja 2/3 części realności lwh. 732 ks. gr. gm. Samoklęski wraz z przynależnościami, składającymi się z trzech studzien. Wartość szacunkowa 30.066 koron 66 halerczy.

Najniższa oferta 20.044 kor. 44 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zmigród, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. 2659/11 (10366)
Edykt licytacyjny.

Dnia 24 września 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja 1/3 części realności lwh. 38 gm. Posada rybotycka stanowiącej, parcelę budowlaną z domem oraz parcele gruntowe.

Cena szacunkowa 2940 kor.

Najniższa oferta 1960 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 1 sierpnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 22.528 (10231 3-3)
Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Roman Baczyński c. k. notaryusz w Lisku wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 20 maja 1912 L. 9663 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Dolinie z dniem 31 sierpnia 1912 z urzędowania w Lisku ustępuje, a dnia 3 września 1912 urzędowanie w Dolinie obejmuje. Lwów, dnia 1 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 128/12 (1) (10294 2-3)
Edykt.

Przeciw Majerowi Schwarzbach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Salomona Naglera pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut. sądzie, b. Nr. 7, na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Majera Schwarzbacha ustanawia się p. adw. dr. Bindera w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 10 lipca 1912.

Ч. сп. С. I. 374/12 (1) (10277)
Е д и к т.

Против Пазі з Пасемків Радавец і Миколайови Радавец, котрих місце побуту не є відоме, вніс Іван Пасемко господар в Жупалові в ц. к. повітовий суд в Любачеві позов о узнане даровини за відкликану.

На підставі pozwu визначено розправу на день 6 вересня 1912 о год. 10 рано сая ч. 16.

Для стереження прав півзваних установляє ся пана др. Якова Шлапу адвоката в Любачеві, куратором.

Тойже куратор буде півзваних в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго, аж він або в суді зголосить ся або повновластника.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Любачів, дня 2 серпня 1912.

Ч. сп. С. I. 328/12 (1) (10345)
Е д и к т.

Против Дмитрови Жураковскому синови Івана, котрого місце побуту єсть незнане внесений зістав до ц. к. суду повітового в Калуші через Михайла Червонока сына Дмитра, господаря в Тужиліві позов о заплату 458 кор. зпн.

На підставі pozwu визначена зістала аудіенція до усної розправи на день 26 серпня 1912 о годині 8 перед полуднем, бюро ч. 6.

В ціли стереження прав півзаного установляє ся пана адв. Серафимського в Калуші, куратором.

Куратор заступати буде півзаного в тій справі на его кошт і небезпечність, доки півзваний ся в суді не зголосить, або повновластника не установить.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IX.
Калуш, дня 3 липня 1912.

Ч. сп. Е. 81/12 (3) (10396)
Е д и к т.

Бл. п. Іосифови Лаврик с. Данила і незнамому Дмитрови Федоришин в справі переводячої ся перед ц. к. Судом повітовим в Калуші против више виміненім о 250 чор. зпн. має бути доручено ухвалити тс. з дня 23/1 1912 ч. спр. Е. 81/12, котрою дозволено продаж недвижимостий.

Понеже невідомо де више вимінені перебувають установляє ся в ціли стереження їх прав, куратора в особі пана др. Максиміліяна Фінкельштейна адвоката в Калуші.

Тойже куратор буде бл. п. Іосифа Лаврика с. Данила і Дмитра Федоришина в повисій справі на їх кошт і небезпечність роки они в суді ся зголосить або повномочника не заімеунуть.

Ц. к. Суд окружний Відділ I.
Калуш, дня 11 липня 1912.

L. cz. Cw. 812/12 (1) (10312)
Edykt.

Przeciw Leopoldowi Feilhartowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony

został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jasle przez firmę Kinzel i Oder-sky, Kupfer, Eisen und Metallwaren Werk-stätte pozew wekslowy o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 3 sierpnia 1912 Cw. 812/12 (1).

Celem strzeżenia praw Leopolda Feilharta ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego adw. w Jasle, kuratorem,

Tenże kurator zastępywać będzie Leopolda Feilharta w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. C. 258/12 (1) (10349)
Edykt.

Przeciw Maryannie z Raputów Suchanowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Liskach przez Agatę Steczkową pozew o 636 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 września 1912 o godz. 9 rano do tego sądu, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Henryka Wąsikiewicza adw. w Liskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Suchanową w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 12 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 1911/12 (1) (10320)
Edykt.

Przeciw nieobecnemu Mendlowi Leibel przedtem w Dębicy, wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Dębicy przez adw. dr. Friedberga w Dębicy skargę o 2160 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 16 lipca 1912 Cw. 1911/12 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Mieczysław Gałęcki w Tarnowie będzie go zastępował dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 16 lipca 1912.

L. Prez. 1269 (18) P./12 (10309)
Obwieszczenie.

Dla V. zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 7 października 1912 o godz. 8-30 przed poł. zamianowało Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu krajowego karnego Jana Kiliana, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego Jana Hirscha, Jakóba Löbensteina, Franciszka Kohmanna, Antoniego Piskozuba, Jana Wisłockiego, Wincentego Mrozińskiego, Kazimierza Jan-ko, Henryka Kwiatkowskiego i c. k. radców sądu krajowego Tadeusza Rybickiego, Feliksa Orzelskiego i Romana Lewickiego.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 17 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 335/12 (10350)
Edykt.

Przeciw Stefanowi Ciupak, Maryi z Kłymów Swiderskiej, Wasylowi Kłym synowi Mykyty i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Mosesa Rechtera pozew o zniesienie współwłasności realności 451 gm. Kudryńce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 sierpnia 1912 o godz. 8 rano, sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Hryniewieckiego w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. C. II. 143/12 (1) (10351)
Edykt.

Przeciw Kasyanowi Wesołowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Annę Zwarycz zam. Dutczak pozew o 234 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut. sądzie w biurze Nr. 7 na dzień 3 września 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Kasyana Weso-

łowskiego ustanawia się p. adw. dr. Hryniewieckiego w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 1890/12 (1) (10318)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Mendlowi Leibel przedtem w Dębicy, wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Dębicy przez adw. dr. Friedberga w Dębicy skargę o 600 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1912 Cw. 1890/12 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Dresner w Tarnowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. Cw. 1910/12 (1) (10319)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Mendlowi Leibel przedtem w Dębicy, wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Dębicy przez adw. dr. Friedberga w Dębicy skargę o 600 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1912 Cw. 1910/12 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Dresner w Tarnowie będzie go zastępował dopóki się w sądzie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. C. II. 428/12 (1) (10281)

E d y k t.

Przeciw Markusowi Juckerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Hirscha Scheinowitza pozew o 204 kor. 12 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 września 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Markusa Juckera ustanawia się p. Schame Juckera w Łękach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Juckera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. C. VI. 155/12 (3) (10344)

E d y k t.

Przeciw Annie Suchor zam. Grona, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Dawida Andachta pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 września 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Suchor zam. Grono ustanawia się p. dr. Kopystiańskiego adw. w Haliczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Suchor zam. Grona w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Halicz, dnia 17 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 431/12 (1) (10280)

E d y k t.

Przeciw Natanowi Liebermannowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez powiatową Kasę oszczędności i Władysława Budzińskiego pzew o uznanie kaucyi za bezprzedmiotową.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Natana Liebermanna ustanawia się p. adw. dr. Stysia w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Natana Liebermanna w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 17 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 266/12 (10283)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi i Maryannie Midurom, których miejsce pobytu jest nieznane,

wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Jana Walczaka pozew o 950 kor. 96 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 sierpnia 1912 o godz. 9 rano do tego sądu, b. Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. J. Kwapniewskiego adw. w Radomyślu wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 24 lipca 1912.

L. cz. Cw. 3271/12 (2) (10373)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Latawiec właścicielowi dóbr w Arłamowskiej woli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu tut. przez Towarzystwo bankowe w Jarosławiu pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Latawca ustanawia się p. dr. Liebermana adw. w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie za jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Przemyśl, dnia 19 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 171/12 (10390)

E d y k t.

Przeciw Salomonowi Kornfeldowi w Brzostku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Zarząd browaru książąt Sanguszków w Tarnowie pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 sierpnia 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Salomona Kornfelda ustanawia się p. Franciszka Trzeźniowskiego w Brzostku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Kornfelda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 20 sierpnia 1912

L. cz. C. II. 298/12 (1) (10395)

E d y k t.

Przeciw Tekli Drzyzga, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kalwarii przez Kazimierza Drzyzgę z Bęczyna pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 września 1912 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Tekli Drzyzga ustanawia się p. adw. Krawczyńskiego w Kalwarii, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teklę Drzyzgę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. C. 41/12 (3) (10405)

E d y k t.

Przeciw Anieli Dziadosz zam. Kopeca z Mytarza, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Józefa Dziadosza z Mytarza pozew o własność 1/10 części realności lwh. 56 ks. gr. gm. Mytarz.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 11 rano w sali Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Ignacego Dębickiego c. k. not. w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 29 lipca 1912

L. cz. C. I. 320/12 (1) (10399)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Ilkowi Tkaczykowi przedtem w Czartoryi, wniesił Wasyl Brykajko w Czartoryi i Józef Iwanuta w Myszkowicach przez adw. dr. Rossbergera w Mikulińcach pozew o 385 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 29 sierpnia 1912 o godzinie 10 rano, b. Nr. 4.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Brumer w Mikulińcach zastępywać go będzie dopóki

się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 19 sierpnia 1912.

L. cz. C. 239/12 (1) (10407)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Opałce synowi Jana z Brzezawy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Katarzynę Miśkiewicz z Brzezawy pozew o 290 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 9:30 rano, sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Ignacego Dębickiego c. k. not. w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Żmigród, dnia 26 lipca 1912.

L. cz. C. IV. 166/12 (2) (10397)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Jędrzejowskiemu wniesli Józef Sajdak, jako opiekun małoletniego Józefa Blicharza i Antonina Blicharz w Przyłęku, skargę o ojcostwo i alimentację z pn.

Rozprawa odbędzie się dnia 7 września 1912 o godzinie 10 rano w tut. Sądzie, Nr. biura 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Rabinowicza w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda wedle przepisów ustawy strzegł i bronił, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kolbuszowa, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. C. III. 354/12 (1) (10398)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Raczakowi nieznane mu z miejsca pobytu wniesionym został do tut. sądu przez Jana Raczka z Wilkowiska pozew o ustalenie własności kwoty 247 kor 99 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 sierpnia 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowione dlań kuratora w osobie adw. dr. Młodzika z Limanowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 20 sierpnia 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 150/12 (2) (10364)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ Nr. 844 z dnia 20 sierpnia 1912 w artykule „Lwów 7 (20) augusta 1912 goda“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznął dokonaną w dniu 20 sierpnia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 12/12 (1) (10321 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaima Leibla, handlarza win i towarów korzennych w Dębicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu kraj. wyższego i naczelnika Sądu Jana Muchowicza w Dębicy, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Izraela Gezurza w Dębicy.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dębicy, przedłożyli dokumenty; poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Dębicy najdalej do dnia 20 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26 sierpnia 1912 godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przemasza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dębicy, lub w pobliżu Dębicy, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 lipca 1912.

L. cz. S. 1/11 (201) (10314)

W konkursie Leiby Jama i spółników celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 27 sierpnia, wyznacza się audyencyę na dzień 28 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, w biurze Nr. 7, II piętro.

Rzeszów, dnia 25 lipca 1912.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/9 (109) (10327)

W konkursie Jakóba i Cilli Tiegerów na audyencyi 9 lipca 1912 wyznaczonej co do rachunku ze zarządu przez zawiadowcę masy Joachima Müllera i względem jego polikwidowanych należności wystąpił wydział wierzycieli, tudzież zastępcą wierzyciela Herza Aschenazego z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy a) ruchomości Cilli Tiegerowej w inwentarzu tej masy konk. spisane mają być sprzedane, dalej b) czy pretensje niezrealizowane dotąd, a które tylko przy niestosunkowo wielkim nakładzie kosztów wedle podania zarządcy w części może dążyć się sściagnąć i c) czy część parceli grunt. od Samuela Marguliesza wywalczona ma być temuż w drodze pozasądowej sprzedana.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencyę na dzień 29 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, w biurze Nr. 10.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 12 lipca 1912.

L. cz. S. 4/12 (15) (10371)

O g ł o s z e n i e.

W konkursie Fabryki wypalania wapna i kamieniołomu w Pralkowcach Aron Berger i Spółka na wniosek wierzycieli, jawiających się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy Abischa Schärfa w Przemyślu, zastępcą zaś jego ustanowiono Bernarda Hennera w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 17 sierpnia 1912.

Firmy.

L. cz. S. 3/12 (II) (10372)

O g ł o s z e n i e.

W konkursie Arona Bergera, jawnego spółnika spółki zarejestrowanej pod firmą „Aron Berger i Spółka“ ustanowiono na wniosek wierzycieli, jawiających się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy Abischa Schärfa z Przemyśla, zastępcą zaś jego Bernarda Hennera.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 17 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 726/12 Stow. III 225 (10387)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sieniawa koło Zbaraża.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Sieniawie koło Zbaraża, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: Sieniawa 19 marca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Staranie się o materialne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę fundusów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu a to z fundusów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółki i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Dyrekcja: 1 ks. Chryzostem Szezerbiński ekspozyt obrz. łac. w Sieniawie przełożony,

2. Jan Szuszkowski rolnik w Sieniawie, zastępca przełożonego,

3. Józef Prąsiewicz rolnik w Sieniawie i

4. Michał Malisz rolnik w Sieniawie i

5. Marcin Mazur rolnik w Sieniawie

członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki.

Ogłoszenie walnego zgromadzenia będzie nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza.

W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanym przez krajowy Patronat.

Data wpisu: 2 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,

Oddział II.

Tarnopol, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. Firm. 696f12 (10235)

Wpis do rejestru handlowego firmy

pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla

firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Ranizów.

Brzmienie firmy: Abraham Izak Engelberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk

piwa, wina, wina owocowego, drobna sprzedaż

palonych napojów wysokokowych i podawanie

kawy i herbaty.

Właściciel: Abraham Izak Engelberg

w Ranizowie.

Dzień wpisu: 6 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. Firm. 269/12 Stow. III. 237 (10311)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego

i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych

i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Krosno.

Brzmienie firmy: Spółka warsztatowa

stolarska w Krosnie, stowarzyszenie zarejestrowane

z ograniczoną poręką.

Data statutu: Krosno dnia 11 lipca

1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: urządzenie

warsztatów o mechanicznym ruchu celem

ułatwienia pracy we własnych albo najetych

lokalach, w których ma się wykonywać roboty

oddane przez członków, wytwarzać półfabrykaty

i sprzedawać je członkom, dalej celem

zakupna na wspólny koszt rachunek

oraz sprzedaży członkom surowców, przyjmowania

robót i wykonywania tychże przez

członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcję stanowią: Jan Stroneczak, Józef

Raus i Antoni Wajda, wszyscy majstrowie

stolarscy w Krosnie.

Podpis firmy następuje w ten sposób,

że pod firmą stowarzyszenia umieszcza dwaj

członkowie dyrekcji swe imiona i nazwiska.

Ogłoszenia będą umieszczane w dwutygodniku

wychodzącym we Lwowie „Rękodzielnik“.

Udziały członków: jeden udział wynosi

100 kor.

Odpowiedzialność do wysokości jednokrotnego

udziału.

Data wpisu: 5 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Jasło, dnia 27 lipca 1912.

L. cz. Firm. 268/12 Stow. I. 48 (10184)

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń

zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzozów.

Brzmienie firmy: Powiatowe Towarzystwo

zaliczkowe w Brzozowie, stowarzyszenie

zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana całego statutu:

Data nowego statutu: Brzozów 10 maja

1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest pod

niesienie zarobku i gospodarstwa swych

członków przez udzielanie im kredytu na

umiarkowany procent i na warunkach mo-

żliwie dogodnych, oraz dorada i pomoc w

sprawach gospodarczych i finansowych.

Czas trwania: nie jest ograniczony.

Dyrekcja: składa się z trzech dyrektorów

i trzech ich zastępców, których wybi- ra

Rada nadzorcza z pośród członków stowarzy-

szenia bezwzględna większością głosów na

przebieg lat 6, głosując kartkami i przed-

stawia Walnemu zgromadzeniu do zatwier-

dzenia.

Podpis firmy (F. Z.): Dyrekcja podpisi-

suje za stowarzyszenie kładąc podpisy pod

firmą stowarzyszenia w sposób w myśl § 17

de Sąd zgłoszony. Do ważności zobowiązań

potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcji

lub jednego członka dyrekcji i jednego za-

stępcy.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia w spra-

wach stowarzyszenia będą wychodziły pod

jego firmą, z podpisem przynajmniej dwu

członków dyrekcji.

Zaproszenia na zgromadzenia ogólne,

gdy to pochodzi od Rady podpisuje przewo-

dniczający lub zastępca i sekretarz Rady.

Wybrane do ogłoszeń i zawiadomień

czasopismo będzie przez Radę podane do wia-

domości członków przez pisemne ogłoszenie

w biurze stowarzyszenia.

Udział członków wynosi 20 kor.

Odpowiedzialność: Członek jest zobowi-

ązany odpowiadać w razie poniesionych

strat do wysokości 5-krotnej ponad udział

deklarowany, za dopełnienie wszelkich, przez

stowarzyszenia przyjętych zobowiązań, o ile

by majątek stowarzyszenia na ich pokrycie

nie wystarczał (§ 76 ustawy).

Data wpisu: Sanok, 28 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Sanok, dnia 22 czerwca 1912.

G. Zl. Firm. 203/12 Rg. A. 139 (10272)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen

Firmen von Einzelkaufleuten und

Gesellschaften mit gleichzeitiger Übertragung

in das Register Abt. A.

Eingetragen wurde im Register A.

Sitz der Firma: Biła.

Firmawortlaut: Karl Strzygowski.

Betriebsgegenstand: Tuchfabrikation.

Eingetreten: Walter Piesch Tuchfabri-

kent in Bielitz, infolge dessen offene Han-

dels-Gesellschaft seit 1 Juli 1912.

Vertretungsbefugt: Frau Antoinette

Strzygowski und Walter Piesch, von welchem

jeder für sich allein berechtigt ist, die Ge-

sellenschaft zu vertreten und die Firma zu

zeichnen.

Datum der Eintragung: 2 August 1912.

K. k. Kreis als Handelsgericht,

Abteilung II.

Wadowice, am 2 August 1912.

L. cz. Firm. 264/12 Stow. II. 114 (10315)

Zmiany i dodatki do wpisanych już

firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych

i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Strachocina.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności

i pożyczek w Strachocinie.

1. Członek zarządu ks. Józef Data

zmarł.

2. Członkiem zarządu wybrany: ks.

Władysław Barcikowski, jako przełożony zar-

ządu.

Data wpisu: 28 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Sanok, dnia 15 czerwca 1912.

G. Zl. Firm. 184/12 Einz. I. 60 (10060)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen

Firmen von Einzelkaufleuten und

Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register für

Einzelfirmen.

Sitz der Firma: Biła.

Firmawortlaut: Karl Strzygowski.

Betriebsgegenstand: Tuchfabrikation.

Der bisherige Alleinhaber: Karl Strzy-

gowski infolge Ablebens gelöscht, nunmehrige

Alleinhaberin Antoinette Strzygowski,

Fabrikantenwitwe in Bielitz.

Firmazeichnung: Eigenhändige Niederschrift

des Firmawortlautes durch Antoinette

Strzygowski.

Prokura der Antoinette Strzygowski

gelöscht, Vertretungsprovisorium des Walters

Piesch während der Verlassenschafts-

abhandlung gelöscht.

Datum der Eintragung: 20 Juli 1912.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,

Abteilung II.

Wadowice, am 20 Juli 1912.

L. cz. Firm. 674/12 Stow. II. 29 (10325)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych

i gospodarczych, że na walnym

zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności

i pożyczek w Ząsciancu, stowarzyszenia

zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“

dnia 20 marca 1912 w miejsce ustępujących

Andrzeja Machalskiego i Michała Wołowicza

wybrano przełożonym zarządu ks Stanisława

Wojtanowskiego rz. kat. administratora w

Ostrowczyku, a zastępca przełożonego zar-

ządu Wawrzyńca Frankiewicza dotychczasso-

wego członka zarządu, tudzież w miejsce Wa-

wrzyńca Frankiewicza wybrano członkiem

zarządu Józefa Domareckiego rolnika w Za-

ściancu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Tarnopol, dnia 24 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 239 Stow. II. 818 (10323)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm

stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-

robkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tuchów.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa i

oszczędności w Tuchowie, stowarzyszenie za-

rejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Marcin

Łątka.

Członkowie dyrekcji wybrani: Józef

Piotrowski z Tuchowa.

Data wpisu: dnia 20 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 lipca 1912.

L. cz. Firm. 549/12 B. XIII. 23/95 (10326)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm pojedync-

zych.

Brzmienie firmy: „Israël Perl, dzier-

żawca młyna w Zbarażu“.

Wskutek śmierci właściciela firmy i za-

niechania przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: 22 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Tarnopol, dnia 20 maja 1912.

L. cz. Firm. 287 Stow. II. 1278 (10322)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm

stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-

robkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Bank rękodzielnicy

w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane

z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Uzupelnienie § 12 sta-

tutu, uchwalone dnia 30 grudnia 1911 przez

walne zgromadzenie przez dodatek do tegoż

paragrafu pod lit. e), gdy członek mimo

upomnień dyrekcji zalega z wpłatą rat na

udział najmniejszy.

Data wpisu: 20 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,

Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 lipca 1912.

L. cz. Firm. 25

4. listu seryi V. 56-letn. Nr. 37.007 na 200 kor.,
5. listu seryi V. 56-letn. Nr. 27.197 na 200 kor.,
6. listu seryi V. 56-letn. Nr. 26.603 na 200 kor.,
7. listu seryi V. 56-letn. Nr. 26.529 na 200 kor.,
8. listu seryi V. 56-letn. Nr. 27.916 na 200 kor.,
9. listu seryi V. 56 letn. Nr. 37.920 na 20 kor.

Ostatnie kupony wyszczególnionych listów zastawnych są płatne w następujących terminach, a mianowicie:

S. III. Nr. 46.424 płatny jest 31 grudnia 1920.

S. V. Nr. 22.710 płatny jest 31 grudnia 1912.

S. V. Nr. 37.007 płatny jest 31 grudnia 1923.

S. V. Nr. 27.197 płatny jest 30 czerwca 1915.

S. V. Nr. 26.603 płatny jest 31 grudnia 1914.

S. V. Nr. 26.529 płatny jest 31 grudnia 1914.

S. V. Nr. 27.916 płatny jest 30 czerwca 1916.

S. V. Nr. 37.920 płatny jest 31 grudnia 1924.

S. V. Nr. 20.982 płatny jest 30 czerwca 1912.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, zaś należące do tego kupony w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące. Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winna wnioskodawczyni o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1912.

L. cz. T. IV. 10/12 (3) (10232 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Mindli Hammei w Jasle, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Banku związkowego dla Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. T. 19/12 (3) (10313 1—3)

Amortyzacja.
Na wniosek Antoniny Dellerowej, żony c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczyni zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Sądowej Wiszni Nr. 1148 na imię proszącej wystawionej, a opiewającej według stanu z 1 lipca br. na kwotę 18.922 kor. 62 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemysł, dnia 6 sierpnia 1912.

L. cz. T. II. 2/12 (1) (10271 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Jakóba Kotoniasa w Makowie Nr. 382 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla opiewającego na kwotę 160 koron przez Jędrzeja i Annę Drobnych, z Juszczyzna, jako przyjęców podpisanego, bez daty wystawienia i płatności weksla.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu 45 dni t. j. dnia 1 października 1912 w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jsko handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 6 sierpnia 1912.

Spadki.

L. cz. A. II. 284/99 (10402 1—3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ogła-

sza, że dnia 27 czerwca 1909 w Siemianówce zmarł ks. dr. Kazimierz Loga pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedziczką Wilhelminę Gerstman.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Wandy Darewskiej ur. Loga i Haliny Pithard ur. Loga nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ks. Janem Bładowskim ustanowionym dla niej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szczerzec, dnia 26 marca 1912.

L. cz. A. 65/11 (7) (10275 3—3)

Edykt
z wezwaniem nieznanego Sądowi rodziców.

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia, że w dniu 29 stycznia 1911 w

Glinianach zmarł Izrael Leizor 2 im. Grünberg bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Józef Moszkowicz false Grünberg kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gliniany, dnia 11 lipca 1911.

Konkursa.

L. 107.819/II. (10264 3—3)

Konkurs.
Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Trzebianie ob. Rzeszowa z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 628 koron rocznie na służącego.

Podanie należy wnieść do c. k. Dyrektora poczty i telegrafów najpóźniej do 1 września b. r.

Lwów, dnia 16/VIII 1912.

L. Prez. 349/12 (6) (10355 2—3)

Konkurs.
Przy sądzie tutejszym jest do obsadzenia z dniem 1 września 1912 posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Podania należy udokumentowane własnoręcznie pisane wnieść wprost do Naczelnictwa tutejszego sądu.

Sąd powiatowy.
Peczenizyn, dnia 21 sierpnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110*, 130, 200§),
0, 725†), 825, 950

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 720, 1130, 150§), 215, 530, 1030, 1045†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1205, 515††), 545†), 740, 1025*) 155, 552,
625, 934

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§), 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwołoczysk: 701, 1111, 136*), 200, 510, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) [od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 629*), 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 611*), 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§), 245, 345*),
546†), 605, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 610, 1035, 216§), 227, 250†), 840, 1112

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305*), 628†),
758††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwołoczysk: 625, 1055, 229*), 242, 307†), 901,
1130

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 1059§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowiec: codziennie 655
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342,
517, 930

od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sier-

pnia 140

od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 wrze-

śnia 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do

8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowiec: codziennie 602
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235,
631, 835

od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sier-

pnia 1230

od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 wrze-

śnia 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja

do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwoleńskich
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Rezerwy 9,000.000 kor.
Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500 — począwszy, oprocentowuje takowe po 4¹/₂ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

e. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich poślągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer poślągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 379.IV. (7)

(10369)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Według ogłoszenia umieszczonego w „Gazecie Wiedeńskiej“ (Wiener Zeitung), w „Austriackim Tygodniku dla Publicznej Służby Budowniczej“ (Oesterr. Wocheaschrift für den öffentlichen Baudienst), w „Austriackiem Czasopiśmie Centralnem dla Spraw Dostaw Publicznych“ (Oesterr. Zentralanzeigen für das öffentliche Lieferungs-wesen) i w „Gazecie Lwowskiej“ rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową na wykonanie budynku dla pomieszczenia koszar, kapieli nystyckich etc. na stacji kolej. w Podgórzu-Płaszowie.

Plany, warunki i inne załączniki można przeglądać zaraz w e. k. Dyrekcji kolei państwowych, Oddziale dla Urzyczenia kolei i Budowy w Krakowie.

Oferty przyjmuje wymieniona e. k. Dyrekcya kolei państwowych najpóźniej do dnia 16 września 1912 godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12 30 po południu.

Kraków, dnia 21 sierpnia 1912.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

Wypisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzywykły wstręt do pieniędzy. Cały świat obrzymim szpitalem. Dostojęstwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która styży i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne eudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako banki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie śpią nigdy i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy błądzą w powietrzu i polują kamieniem. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mąż samobójca dziewczyna. Mąż i o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie. Śmierć dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej dziewczynki. Panienska zbudzona z letargu. Prąd do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Szczęśliwe i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słaby profesor wyklada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamięć w sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa ale pan do to pały. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko w pamięci. Strabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją innym zapachem. I. t. d. i. t. d.

Cena za gotówkę K. 2¹⁰, za pobraniem 2⁵⁵. — Do nabycia

w biurze B. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowo, zamiejscowo, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE,

ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą,

w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Wenecja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

